Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Środa 11 kwietnia 1934 r. | Nr. 98

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Dziś w numerze:

GROŹBA WOJNY DOMOWEJ
WE FRANCJI.

PARYŻ. 10.4. (Tel. wł.). Rewolucyjne nastroje wśród urzędników francuskich, spowodowane oszczędnościowemi dekretami rządu, rozpływają się w braku jedności między poszczególnemi organizacjami urzędników.

Sprawiło to przedewszystkiem silne stanowisko moralne gabinetu Doumergue'a, który potrafił sobie pozyskać dla swych projektów większość opinji, tak, że ewentualny strajk urzędników, pominąwszy to, że do niczegoby nie doprowadził, naraziłby rzesze urzędnicze na wielką niepopularność w kraju.

Rezolucje uchwalone w sobotę, niedzielę i wczoraj przez rozmaite organizacje brzmią wprawdzie jeszcze napozór groźnie, **o strajku jednak już się nie mówi.**

Urzędnicy znać zdają sobie sprawę z tego, że są jedyną we Francji klasą, która mając zapewniony stały dochód, prawie nie ucierpiała materjalnie wskutek kryzysu.

Głoszone przez socjalistów hasła inflacyjne nie znalazły posłuchu w narodzie francuskim, dzięki stanowisku premjera Doumergue'a, który wysunął alternatywę, **albo utrzymanie franka na obecnej równi złotej, albo dymisja.**

Sytuację urzędników pogarsza fakt, że podobno **b. kombatanci już zgodzili się na obniżkę** emerytur i usłuchali apelu premjera do ich uczuć partjotycznych.

Ośrodkiem wrzenia są **organizacje urzędników pocztowych.** W Algierze odbył się już jednogodzinny strajk urzędników telefonów, w Le Mans zastrajkowali robotnicy tytoniowi, w Genelle unieruchomiono na przeciąg jednej godziny telefony.

Minister poczt zagroził urzędnikom, że z całą surowością ścigać będzie tego rodzaju przekroczenia i wszystkich strajkujących postawi przed **komisję** dyscyplinarną.

Większość ministrów wypowiedziała się za bezwzględnem zwalczaniem odruchów strajkowych.

Polityczna sytuacja jest natomiast nadal naprężona. W ciągu ostatnich dwu dni doszło w Paryżu do starć między socjalistami a członkami Action Francaise. Zanotowano kilkanaście napadów na kolporterów socjalistycznego „Populaire'a". W dzielnicy Łacińskiej doszło do starć między studentami różnych kierunków politycznych.

Rady generalne pracy przyjęły rezolucję, w której wyraźnie mówią o grożącej Francji wojnie domowej i w imię dobra republiki domagają się natychmiastowego rozbrojenia i rozwiązania bojowych organizacyj poszczególnych stronnictw politycznych.

„Jeunesse Patriotique" opublikowała apel, wzywający do stworzenia jednolitego frontu narodowego, aby nie dopuścić do opanowania Francji przez żywioły lewicowe.

Odezwa głosi, że w samym Paryżu organizacje lewicowe **posiadają 13.000 wyćwiczonych w walkach ulicznych bojowców, uzbrojonych w rewolwery, karabiny ręczne i maszynowe.**

W Thionville komuniści przeszli od agitacji do czynnych ataków na policję. Kilkakrotnie tłum bojowców komunistycznych **przypuszczał szturm do komisarjatów policji w Thionville,** za każdym razem został jednak odparty.

Policja dała kilkanaście salw w powietrze. Podczas awantur **dwaj policjanci** odnieśli ciężkie rany, komuniści swoich rannych zabrali i ukryli.

Wielka katastrofa
EXPRESSU WIEDEŃ — PARYŻ.

WIEDEŃ, 10.4. Express Wiedeń — Paryż wykoleił się dziś wczesnym rankiem w pobliżu stacji Ostering w Górn. Austrji.

Lokomotywa, wagon służbowy i dwa wagony pocztowe przewróciły się. Wagon sypialny i dwa wagony paryskie wyskoczyły z szyn. **Maszynista został zabity. 15 osób, m. in. 6 funkcjonarjuszy pocztowych, zostało zranionych.** Ranni odesłani zostali do szpitala w Wels i Linzu.

Konferencja min. Barthou
z ambasadorem francuskim w Berlinie.

PARYŻ. 10.4. Wczorajsza konferencja min. Barthou z ambasadorem w Berlinie Francois Poncetem wywołała **wielkie zainteresowanie** w szerokich kołach opinji publicznej oraz prasie.

„Petit Parisien" stwierdza, że rozmowa miała charakter informacyjny. Ambasador przedstawił min. Barthou stanowisko rządu niemieckiego w kwestji ograniczenia zbrojeń.

„Journal" donosi, że rokowania rozbrojeniowe weszły w stadjum decydujące. Nie jest więc dziwne, że rząd francuski uważa za stosowne zasięgnąć opinji swego dyplomatycznego przedstawiciela w Niemczech. Dziennik zaznacza, że ambasador Poncet udzielił min. Bartohu wiele **cennych informacyj.**

„Echo de Paris" wyraża zastrzeżenia wobec rozwoju rokowań rozbrojeniowych. Pertraktacje obecne zmierzają wyraźnie w kierunku legalizacji zbrojeń niemieckich w pewnych granicach. Dziennik oświadcza, że **należy najpierw ustalić istotny stan zbrojeń niemieckich,** następnie dopiero formułować swe warunki.

Dzienniki zaznaczają, że min. Barthou uda się do Genewy na posiedzenie Rady Ligi w dniu 7 maja i będzie również obecny na posiedzeniu komisji głównej w dniu 23 maja.

Korespondent genewski „Petit Parisien" donosi, że podczas rozmowy Hendersona z Avenolem i Massiglim propozycje min. Barthou w sprawie zwołania komisji głównej na dzień 23 maja przychylnie przyjęto.

Sprzysiężenie w Rumunji
przeciwko królowi i rządowi.

WIEDEŃ, 10.4. Jak donoszą z Bukaresztu, wykryto tam olbrzymie **sprzysiężenie przeciwko królowi, najbliższej jego rodzinie i członkom rządu.**

W niedzielę dnia 8 bm. tj. w pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy starego stylu **zamierzali zamachowcy wysadzić w powietrze katedrę Donica Balasza.** Zamach miał być wykonany podczas uroczystego nabożeństwa, na którem miał być obecny król z rodziną w otoczeniu całego rządu.

Zarządzone śledztwo doprowadziło do ujęcia organizatorów spisku z płk. Prekupem na czele. Pułkownik ten miał zamiar ogłosić się dyktatorem w Rumunji.

Aresztowano 10 wyższych oficerów. Złożyli oni wyczerpujące zeznania.

Niemcy zawieszają spłatę
długów zagranicznych.

BERLIN, 10.4. PAT. Z Bazylei donoszą, że na wczorajszem posiedzeniu małej komisji wierzycieli zagranicznych Niemiec odczytany został list prezydenta Banku Rzeszy dr. Schachta, w którym, według doniesienia niemieckiego biura informacyjnego — „ma być mowa o przejściowem wstrzymaniu niemieckich spłat transferowych" spowodu wyczerpania zapasów dewiz na zakupy surowców zagranicznych.

Na posiedzeniu komisji przedstawiciele niemieccy nie zostali jeszcze dopuszczeni.

Utrudniona akcja
ratowania „czeluskinowców".

MOSKWA, 10.4. (Tel. wł.) Z obozu Szmidta nadszedł telegram, stwierdzający ponowne pogorszenie się pogody na Oceanie Lodowatym.

Lotnik Stepniew, który wylądował na krze, nie może opuścić obozu spowodu złych warunków atmosferycznych. Również lotnicy, stacjonujący na Wankaren z tego samego powodu nie mogą wystartować do obozu.

Wczoraj przewieziono samolotami do Wellen pięć osób, które lotnicy przytransportowali w sobotę z obozu prof. Szmidta.

Muszą one wszystkie poddać się leczeniu, bowiem stan ich zdrowia wiele ucierpiał wskutek ciężkich warunków życia w obozie.

MOSKWA, 10.4. (PAT). Z Wankaren donoszą, że dwa samoloty grupy Kamanina wpadły w pobliżu Anadyru w burzę śnieżną i uległy katastrofie.

Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Piloci i załoga przybyli do Anadyru.

POGRZEB
Ś. P. W. SKOCZYLASA.

WARSZAWA, 10.4. (Tel. wł.). Dziś w południe odbył się pogrzeb znakomitego artysty malarza śp. Władysława Skoczylasa.

Przy trumnie, ustawionej w górnym kościele św. Krzyża, odprawiono o godz. 10.30 nabożeństwo żałobne za duszę Zmarłego.

Nawę kościelną wypełnili przedstawiciele rządu i społeczeństwa oraz sfer artystycznych. Licznie przybyli koledzy zmarłego — artyści-malarze i graficy.

Po nabożeństwie trumnę złożono na karawan, poczem sprzed wrót kościoła ruszył ulicami miasta kondukt żałobny, kierując się na cmentarz powązkowski, gdzie trumna złożona została w katakumbach.

Grzymała Siedlecki laureatem
NAGRODY ZWIĄZKU AUTORÓW DRAMATYCZNYCH.

WARSZAWA, 10.4. PAT. Doroczną nagrodę Związku autorów dramatycznych polskich im. Leona Reynera przyznano Adamowi Grzymale - Siedleckiemu za 3-aktową sztukę p.t. „Czwarty do Bridża"

Spośród kilkunastu sztuk polskich granych w ciągu ostatniego roku na scenach warszawskich jury z przewodniczącym Wacławem Grubińskim wyróżniło 4 sztuki do ściślejszego głosowania, a mianowicie: „U mety" Rostworowskiego, „Zalotnicy Niebiescy" Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, „Czwarty do Bridża" Grzymały - Siedleckiego i „Rodzinę" Słonimskiego.

Przy ściślejszem głosowaniu wszystkie głosy otrzymał Adam Grzymała - Siedlecki.

OTWARCIE
KONGRESU RADJOWEGO.

WARSZAWA, 10.4. PAT. Dziś popołudniu w pałacu Krasińskich odbyło się uroczyste otwarcie V-tego międzynarodowego prawniczego kongresu radjowego. Na otwarciu oprócz delegatów państw obcych obecni byli przedstawiciele władz państwowych, wyższych uczelni, instytucyj naukowych, posłowie państw obcych, przedstawiciele sądownictwa, prasy zagranicznej i krajowej oraz zaproszeni goście. Kongres otworzył prezes polskiego prawniczego komitetu radjowego prof. Henryk Konic, poczem przemawiał wiceminister poczt i telegrafów Drzewiecki, wiceminister sprawiedliwości Sieczkowski oraz sekretarz międzynarodowego komitetu radjowego Robert Hombourg (Francja). Na dzisiejszem posiedzeniu ukonstytuowało się prezydjum kongresu z przewodniczącym prof. Henrykiem Konicem na czele. Jutro odbędą się właściwe obrady kongresu.

Poseł amerykański zmarł
przy wygłaszaniu toastu.

LONDYN. 10.4. Z Dublina donoszą, że poseł amerykański Mac Dowell, który złożył listy uwierzytelniające w dniu 27 marca, zmarł na udar serca podczas obiadu wydanego na jego cześć przez premjera de Valerę. Poseł powstał ze swego krzesła, aby odpowiedzieć na toast powitalny wygłoszony przez premiera, lecz nagle zaczął się słaniać i upadł na ziemię. Po kilku minutach Mac Dowell zmarł.

Zmarły poseł amerykański przy rządzie irlandzkim liczył 67 lat. Jego nagła śmierć w tak tragicznych okolicznościach wywołała wielkie poruszenie w dublińskich kołach dyplomatycznych i politycznych

podstaw rzeczowych i poważnych do wystawiania żądań w sprawie utwo- ia nowego biskupstwa prawosławnego.

Błogosławieństwo dla dziennikarzy.

Uroczysta audjencja u Ojca św.

RZYM, 10.4. Audjencja prywatna 75 członków stowarzyszenia prasy zagranicznej u Ojca Świętego, miała charakter wyjątkowo uroczysty.

Fakt **przyjęcia po raz pierwszy przez Ojca Świętego dziennikarzy międzynarodowych podkreślony był w sposób szczególny w przemówieniu półgodzinnem Ojca Świętego, wygłoszonem z widocznem wzruszeniem.** Wywarł on też silne wrażenie na obecnych, wśród których znajdowali się liczni przedstawiciele prasy hitlerowskiej.

Audjencja odbyła się w odnowionej sali posiedzeń tajnego konsystorza. Dziennikarze, wśród których było wiele kobiet, ustawili się w półkole. Przed przybyciem na salę Ojca Świętego, redaktor „Osservatore Romano", hr. della Tore, oświadczył zebranym, iż **Ojciec Święty pragnie, aby wszyscy obecni na sali byli mu osobiście przedstawieni,** i dodał, że według uświęconej tradycją ceremonjału **przy powitaniu Papieża należy ucałować jego rękę,** ale Ojciec Święty, wiedząc o różnorodnym pod względem religijnym składzie stowarzyszenia prasy zagranicznej, **pozostawia wszystkim pod tym względem wolność postępowania. Pomimo to żaden z obecnych nie uchylił się od przyjętego zwyczaju ucałowania ręki Ojca Świętego.**

Papież pojawił się na sali w otoczeniu licznej świty orszaku przybocznego. Gdy zbliżył się do oczekujących dziennikarzy, najbliżsi poklękali, czekając na przedstawienie ich Papieżowi. Papież zamienił z każdym kilka słów, dopytując się o pismo reprezentowane i o kraj pochodzenia. Po ukończeniu ceremonji reprezentacji, Papież zasiadł na tronie, a po obu stronach ustawili się według starszeństwa członkowie świty. Ojciec Święty natychmiast rozpoczął przemówienie. Mówił blisko pół godziny płynną francuszczyzną.

Przemówienie zawierało kilkakrotne podkreślenie momentu uznania przez Ojca Świętego **doniosłej roli prasy w stosunku między narodami, jej pracy na rzecz rozwoju kultury ogólnoludzkiej i dobra powszechnego.** Papież zacytował też dwukrotnie, że **nie czyni żadnej różnicy pomiędzy narodami, gdyż Kościół katolicki jest instytucją powszechną, ogólno-ludzką, dążącą do zjednoczenia ludzkości dla osiągnięcia wyższych celów.** Wyraziwszy zadowolenie z osobistego poznania przedstawicieli prasy światowej, podkreślił Papież niezwykle aktywną rolę, jaką odegrała prasa w spopularyzowaniu Roku Świętego. Powodzenie Roku Świętego należy w dużej mierze przypisać życzliwemu stanowisku prasy. Dłuższą chwilę zatrzymał się Papież nad znaczeniem błogosławieństwa, którego z głębokiego serca udziela zebranym. Podkreślił kilkakrotnie, że jest to błogosławieństwo dla dziennikarzy dla ich codziennej **pracy, której celem jest praca i dążenie do harmonijnego współżycia między wszystkiemi narodami.**

„Błogosławię Was — powiedział Papież — dosłownie i wasze rodziny, wasze strony ojczyste i kraje i wszystkie narody, jakie reprezentujecie bez żadnego jakiegokolwiek bądź wyróżnienia. Błogosławię wszystkich, którzy pracują w tym samym duchu dla dobra i na rzecz kultury powszechnej i jedności wszystkich ludzi".

Ojciec Święty był widocznie wzruszony podczas przemówienia. Wzruszenie to udzieliło się większości zebranych.

Pierwsza ta audjencja międzynarodowej organizacji prasowej u Ojca Świętego zarówno ze względu na niezwykle serdeczne traktowanie dziennikarzy, jak i ze względu na treść przemówienia Ojca Świętego, uznano wśród prasy za wielką kartę w dziejach dziennikarstwa międzynarodowego.



JESZCZE JEDEN MEZALJANS W SZWEDZKIEJ RODZINIE KRÓLEWSKIEJ.

Trzeci syn szwedzkiego następcy tronu (w mundurze oficera marynarki ; na dole w kwadracie) zamierza poślubić pannę Brambeck (z lewej). Panna Brambeck jest córką oficera szwedzkiego i występowała w kilku filmach, nakręcanych ostatnio w Szwecji.

Biskupstwo prawosławne we Lwowie?

Jak donosi prasa rosyjsko-prawosławna, **Synod biskupów cerkwi prawosławnej zwrócił się do rządu o zgodę na utworzenie nowego biskupstwa prawosławnego dla Małopolski. Jako siedzibę biskupa wskazuje się Lwów.**

Żądanie Synodu utworzenia biskupstwa prawosławnego w Małopolsce **wywołane jest chęcią demonstracji przeciwko utworzeniu Administracji Apostolskiej dla Łemkowszczyzny** oraz zamiarem prowadzenia bardziej agresywnej akcji na rzecz prawosławia wśród ludności grecko-katolickiej Małopolski Wschodniej.

Na 25 miljonów katolików obrządków łacińskiego i grecko-katolickiego **przypada u nas 23 biskupstwa, czyli na jedno biskupstwo katolickie przypada przeciętnie około 1.110.000 wiernych.** Na 3 i pół miljona prawosławnych w Polsce jest 5 biskupstw (Warszawa, Wilno, Grodno, Pińsk, Krzemieniec), czyli na jedno biskupstwo wypada 700 tysięcy prawosławnych. Cyfry powyższe wskazują na to, że **w porównaniu z Kościołem katolickim Cerkiew prawosławna posiada stosunkowo większą ilość biskupstw oraz sufraganij** (po dwie na każde biskupstwo).

Teraz pytanie, dla kogo ma być utworzone nowe biskupstwo prawosławne? We Lwowie istnieje **jedna niewielka parafja prawosławna, na Łemkowszczyźnie zaś w czasach ostatnich przeszło na prawosławie około 25.000 osób,** pozatem istnieją tylko drobne grupki po większych miastach Małopolski, które nawet świątyń nie posiadają. Czyli razem dla 30 — 40 tysięcy prawosławnych musiałoby być tworzone specjalne biskupstwo.

Jak widzimy więc, niema żadnych

Sensacyjne aresztowanie
KUPCA W KATOWICACH.

Wielką sensację w kołach kupieckich Katowic wywołało w dniu wczorajszym **aresztowanie Salomona Żmigroda,** pochodzącego z Będzina, znanego kupca branży samochodowej i gen. przedstawiciela na Polskę samochodów marki „Dodge Brothers" zam. w Katowicach (Szopena 2).

Aresztowania dokonała policja na zarządzenie prokuratora. Jak się dowiadujemy, **aresztowanie nastąpiło na żądanie władz skarbowych** w Katowicach z tego powodu, że Żmigrod polecił swym pracownikom częściowo zdemontować 6 samochodów zajętych przez Urząd skarbowy w Katowicach na poczet zaległych podatków. Żmigrod wysłał swych pracowników do garażów Adamskiego w Katowicach, gdzie umieszczono opieczętowane samochody, a następnie wyjęte z nich drogie części oraz nowe opony przechował wzgl. sprzedał. Skutkiem tej manipulacji **samochody przedstawiające wartość ok. 48000 zł. straciły na swej wartości.**

Aresztowanego Żmigroda po przesłuchaniu przez sędziego śledczego osadzono w areszcie śledczym prz... łowskiej.

GIEŁDY

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.90, Holandja 356.43 Kopnehaga 122.45, Londyn 27.40, Nowy Jork 5.29, Nowy Jork (kabel) 5.29,75, Paryż 34.93½ Praga 22.02, Szwajcarja 171.42, Sztokholm 141.35, Włochy 45.58, Berlin 209.90—209.80.

Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.27,75. Rubel złoty 4.65. Dolar złoty 9.00½. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 206.00. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 27.35.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 43.75—43.65, 7 proc. poż. stabilizacyjna 57.75—57.63, 4 proc. poż. inwestycyjna 107.75, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 55.30, 5 proc. konwersyjna 61.50, 6 proc. poż. dolarowa 73.00—72.88, 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 58.25—57.75.

ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Żyto jednolite 700 g-l 14.25—14.75, Pszenica jara czerw. szklista 775 g-l 21.00—22.00. Pszenica jednolita 748 g-l 20.50—21.00. Pszenica zbierana 737 g-l 20.00—20.50, Owies jednolity 468 g-l 12.50—13.00, Owies zbierany 438 g-l 11.50—12.00, Jęczmień kaszany 632 g-l 13.75—14.25, Jęczmień browarny 684 g-l bez obrot. 15.50—16.00, Ziemniaki jadalne 3.75—4.25, Mąka pszenna gat. pierwszy 45% Luks. 34.00—38.00, Mąka pszenna gat. pierwszy 65% 30.00—34.00, Mąka pszenna gatunek drug 20% po Luks. 25.00—30.00, Mąka pszenna gat. trzeci „Poślednia" 17.00—23.00, Mąka „żytnia I gat. 0 do 2?%" 24.00—25.00, Mąka „żytnia I gat. 0 do 65%" 23.00—24.00, Mąka „żytnia II gat."17.18.00, Mąka „żytnia razowa" 18.00—19.00, Mąka „żytnia poślednia" 12.00—13.00.

ANTONI HRAM

CZARNY

(NIEWINNA KREW)

(współczesna powieść sensacyjna)

15

— A słowo ciałem się stało!... Zajęczała Salomea z Wojdasów, Kobielowa, chwytając Zośkę kurczowo za rękę.

— A spać mi zaraz, ćmy utrapione!... zagrzmiała tubalnym głosem „zjawa", która ku miłemu rozczarowaniu Salomei, okazała się panem Hipolitem Siennickim, rządcą majątku Mikuczewo, z przyległościami.

— Właśnie że dzisiaj wcale spać nie będziemy! — zawyrokowała Zeńka, na przekór, — gdyż obydwie z Zośką idziemy na mogiłki zobaczyć upiora. Może pan pójdzie z nami, panie rządco?...

W imię Ojca i Syna... — powarjowały dziewczyniska!.. Już tam coś Kobielowa musiała panienkom nabajdurzyć, — rzekł, zwracając się do Salomei.

— Ale... nabajdurzyć!... Mówię to, com widziała, a i na prochy mego nieboszczyka, (Panie, świeć nad duszą świętej pamięci Serwacego), mogę przysięgać, że szczerą prawdę mówię!... A przecież i pan rządca sam nieraz opowiadał...

— Niech no już Kobielowa do kuchni lepiej idzie, kolacji dopilnować. — przerwał jej pan Hipolit, zły, że wobec panienek wyrabia mu opinję człowieka zabobonnego.

Obrażona do żywego Salomea, podreptała do kuchni, a panienki, jedna przez drugą poczęły nalegać na starego, aby im opowiedział coś o owym upiorze.

— At, głupstwo... co tam, panie... Wszystko babskie wymysły... — bronił się niezbyt zręcznie. — Chodźcie lepiej do domu, bo tam pewnie z kolacją na nas czekają A jak żołądek pusty, to i do gadania nie wielka ochota.

— Ale po kolacji, jednak nam pan opowie?...

— Dobrze, opowiem, ale chodźcie! A niech się tam które potem strachy po nocy przyśnią... — gderał stary, idąc w towarzystwie panienek przez park, otaczający dokoła mikuczewski dworek.

Przy kolacji; Zośce wypadło miejsce obok pana Karola Zylicza, przystojnego bruneta, bawiącego zaledwie od tygodnia w Mikuczewie, w charakterze praktykanta rolnego.

Karol od pierwszej chwili zrobił na niej dobre wrażenie, ku niemałemu strapieniu pana Siennickiego, który nie wiedzieć z jakiego powodu czuł dziwną niechęć do obecnego współpracownika.

— Coś mi się w nim nie podoba... — odpowiadał półgębkiem na natarczywe pytania panienek, pragnących starego dobrze usposobić do sympatycznego młodzieńca.

Dziewczęta natomiast, chętnie pozostawały w towarzystwie Karola, gdyż wedle opinji Zeńki, był to jedyny okaz młodego i zarazem inteligentnego człowieka w Mikuczewie. I mimo, że ten z obydwiema zdawał się być na stopie przyjacielskiej, — można było jednak wyczuć, że więcej interesował się Zośką.

Siedząc obok niej przy kolacji, usługiwał sąsiadce z całą szarmancją, nie wiele zajmując się resztą towarzystwa.

Stary rządca, rozmawiając z panem Szlaskim na temat dobrze zapowiadających się zbiorów zboża, rzucał z podełba nieufne spojrzenia w stronę „mędrka", jak nazwał Zylicza.

A kiedy ten wtrącał jakieś zdanie w rozmowę starszych panów, — Siennicki udając, że go nie słyszy, bębnił palcami po stole, lub cmokał na starego wilczura, wylegującego się pod drzwiami pokoju.

Jednakże zawsze pewny siebie, Zylicz nie wiele robił sobie z tak wyraźnych objawów niechęci, kładąc to prawdopodobnie na karb zdziwaczałej natury starego rządcy.

Będąc w świetnym humorze, Karol sypał dowcipami jak z rękawa, opowiadał niestworzone historje, wzniecając kaskady srebrnego śmiechu rozbawionych panienek. W pogodnym, wesołym nastroju płynęły szybko kwadranse wieczornego posiłku.

Przy herbacie, kiedy zapas dowcipów Zylicza był już na wyczerpaniu, Zeńka przypomniała Siennickiemu obietnicę opowiedzenia niesamowitej historji cerkiewnego upiora.

— Ależ, co za pomysły?!... — zdziwiła się szczerze pani Szlaska, że Zeńkę, szczęśliwą posiadaczkę świadectwa dojrzałości, mogą interesować podobne tematy.

D. c. n.

Niemcy twarzą na Wschód.

Przeprowadzenie bezpośrednich rozmów między przedstawicielami Polski i Niemiec w sprawach, dotyczących obydwu krajów, z natury rzeczy musi wpłynąć na zewnętrzną formę wzajemnych stosunków. Opinja polska przyjęła z ulgą rozwiązanie narastających od dłuższego czasu nieporozumień, oczekując, że za słowami miarodajnych czynników niemieckich pójdą i czyny, które wymanewrowałyby nietylko nastawienie rządu, ale i społeczeństwa niemieckiego z tej ślepej ulicy, w jakiej zabrnęły dzięki swej polityce przeciwpolskiej.

Najjaskrawiej chyba w kierunku wybitnie przeciwpolskim kształtowały się nastroje społeczeństwa i przedstawicieli rządu na terenie pruskich prowincyj wschodnich. Wielka własność ziemska, t. zw. junkrzy, była dotąd tą warstwą, na której rząd opierał swą akcję przeciwpolską. Obecnie jednak rewolucja narodowo-socjalistyczna odsunęła junkrów od wielkiej polityki. Ruch narodowo-socjalistyczny zrozumiał, że oprzeć się musi na najszerszych warstwach ludności, które jednak należy naprzód odpowiednio wychować.

Ale to wychowanie, zarówno w całej Rzeszy, jak na wschodzie Niemiec, nie odbiega od idei Drang nach Osten, lecz raczej ją wzmaga, jak świadczy szereg zjawisk z pierwszego roku rządów hitlerowskich.

1) — Zaraz w pierwszych miesiącach istnienia rządu hitlerowskiego zwrócono się do przerobienia

PROGRAMÓW SZKOLNYCH,

poddając przedewszystkiem rewizji program nauczania historycznego. Ten bowiem ma posłużyć do całkowitego zmobilizowania ludności do poczynań ruchu hitlerowskiego w wielkiej polityce wschodniej. Okólnik ministra spr. wewn. Rzeszy Tricka z lipca 1933 r. do ministrów poszczególnych niemieckich i w następstwie zgodny z nim okólnik pruskiego ministerstwa oświecenia Rusta, wydany w sierpniu 1933 r., zaleca kształcenie młodzieży w kierunku rozwijania idei narodowościowej (völkischer Gedanke), narodu kierowniczego (Herrenvolk) i jednostki kierowniczej, (Führer) przy pomocy historji, poczynając od prehistorji, a kończąc na ostatnich wydarzeniach dojścia do władzy ruchu hitlerowskiego z uwzględnieniem przytem istnienia wielkiej ilości pobratymców poza granicami Rzeszy. Jest to

PRÓBĄ PEDAGOGICZNĄ,

mającą w młodzieży od najmłodszych lat wyrabiać i umacniać zaborcze instynkty względem narodów cywilizacyjnie słabszych, głównie wschodnio-europejskich. Program ten miałby tak głęboko zapaść w duszę młodzieży, by przyzwyczaić ją do idei kierownictwa kulturalnego całego świata wschodniego. Ten swoisty mesjanizm, spełnienie misji kulturalnej na wschodzie, uzasadniający konieczność przewodzenia narodom wschodnim, rozwijać musi megalomanję i egoizm narodowy. Może on stać się źródłem niepokoju, budząc uzasadnioną nieufność do wynurzeń oficjalnych osobistości niemieckich.

2) — Nietylko przecież metodami pedagogicznemi w szkole nastawia się odpowiednio naród. Również na terenie

ORGANIZACYJNYM

czynione są prace o wielkim rozmachu. Rządy hitlerowskie doprowadziły do zjednoczenia w **Bund Deutscher Osten**, pod kierownictwem dr. Fr. Lüdikego, wszystkich stowarzyszeń i związków patrjotycznych (t. zw. Heimattreue Verbände), skupiających na terytorjum Rzeszy elementy, które w wyniku agitacji czynników niemieckich wyemigrowały z zachodnich województw Rzeczypospolitej, oraz czynniki, interesujące się czynnie sprawami niemieckiego wschodu. Dr. Lüdike, stojący również na czele **wydziału wschodniego urzędu zagranicznego partii NSDAP**, już w sierpniu 1933 w odezwie p. t. Ostarbeit und Schule, zajął się problemem zwrócenia twarzy na wschód narodu niemieckiego, podjętym przez Adolfa Hitlera w jego dziele „Mein Kampf". Mówił on o konieczności rozwijania u młodzieży niemieckiej

„WOLI WSCHODU"

(der Ostwille) i chęci do przyszłego działania na wschodzie (zukünftiges Handeln im Osten), co możliwe będzie dzięki wychowaniu i wykształceniu młodzieży w tym kierunku, iż zrozumie ona doniosłą kulturalną misję Niemiec na wschodzie. Odwojowywanie przestrzeni wschodnich dla Niemiec powinno być zagadnieniem o największym zasięgu polityczno-państwowym i stanowić treść czynu narodowego socjalizmu.

3) — Światło na politykę wschodnią Rzeszy rzuciła urządzona ostatnio w Berlinie **wystawa niemieckiego wschodu** (Ostaustellung). Mniej znana była wydana staraniem biura prasowego wystawy **ulotka propagandowa**, według której zadaniem imprezy wystawionej było zwrócenie twarzy narodu niemieckiego na wschód, przygotowanie gruntu pod przyszłe rozstrzygnięcia **w kwestjach wschodnich** i szerzenie przekonania, że zagadnienie wschodnie jest kwestją żywotną dla Niemiec. W ulotce zapowiedziano wzmożenie akcji uświadamiającej za pośrednictwem szkoły i zaznaczono, że **żaden student** nie będzie dopuszczony do końcowego egzaminu bez uprzedniego wykazania się **znajomością kwestyj wschodu niemieckiego.**

Na takiem **ogólno-niemieckiem** tle nabierają większego wyrazu fakty z życia **prowincji pruskiej Pomorze** (Pommern), które zasługują na osobne omówienie.



WODZOWIE ARMJI CHIŃSKIEJ.

Czang-Ka-Szek (z prawej), były głównodowodzący armji chińskiej i marszałek Czang-Tso-Ljang przyglądają się wielkim manewrom chińskiej floty powietrznej w Szanghaju

Zastraszający objaw

Spadek przyrostu naturalnego

Według wydanych ostatnio prowizorycznych obliczeń o ruchu ludności w Polsce w r. 1933 **zarejestrowano urodzeń żywych 868.675, a więc o 73.441 mniej, niż w roku 1932.** Śmiertelność zmniejszyła się o blisko 21.000, a **liczba zawartych małżeństw wzrosła w porównaniu z rokiem 1932 o 4.500.** Mimo to przyrost naturalny w Polsce w r. 1933 wyniósł 402.465, a więc o 42.526 mniej niż w r. 1932.

Na podstawie powyższych cyfr **ludność Polski na 1 stycznia r.b. obliczono na 33.024.000 osób.**

W zestawieniu z rokiem 1932 w roku 1933 na 100 mieszkańców zarejestrowano **małżeństw 8.3 (8.3), urodzeń 26.5 (28.7), zgonów 14.2 (15.0). Przyrost naturalny wyniósł więc 12,3, gdy w roku poprzednim 13.7.**

Liczba małżeństw **od lat paru stoi na tym samym poziomie, natomiast liczba urodzeń spada w tempie przyspieszonem.** Spadek za rok ubiegły wynosi 6.8 proc. Przyrost naturalny zmniejsza się również. **Jest to objaw zastraszający.** Wskutek ogólnej nędzy, niepewności jutra i szerzącej się propagandy regulacji urodzin, siły żywotne narodu polskiego słabną w coraz szybszem tempie.

Wyjaśnienia żydowskie

„Moment" z 3 b.m., w depeszy ż. a. t. z Warszawy, podaje oficjalne wyjaśnienie Halperina, „komendanta światowej organizacji Brith Trumpeldor" w sprawie „manewrów". Wyjaśnienie to daje on dlatego,

— że sprawą tą szczególnie interesuje się prasa judofobska w Polsce, Austrji i Niemczech.

Historja tych manewrów jest taka, że w 1933 r., na posiedzeniu komendy Brith Trumpeldor z udziałem naczelnego komendanta, Żabotińskiego, postanowiono zwołać w jednym z krajów w Europie zlot tej organizacji z jednoczesną II-gą światową jej konferencją:

— Ponieważ na temże posiedzeniu zdecydowano, aby część uczestników przyszła na ten zlot pieszo i aby po drodze odbywały się różne skautowskie ćwiczenia: sygnalizacja, pierwsza pomoc i t. d. — zlot ten postanowiono nazwać „tamarunim" (sł. hebr., przyp.), które prasa przetłumaczyła słowem — „manewry".

J. Halperin, któremu zlecono zorganizować te manewry, zwiedził szereg krajów, przytem

— przedstawicielom różnych rządów unaocznił dużą korzyść z Trumpeldorjada spowodu wzmożonego ruchu turystycznego.

Różne kraje zaczęły ubiegać się o ten zaszczyt:

— Ma się rozumieć, wiele państw jest zainteresowanych, aby Trumpeldorjada była się w ich kraju, lecz nie każdy kraj posiada odpowiednie warunki i do dnia dzisiejszego naczelna komenda Br. Tr. nie dała ostatecznej w tym względzie odpowiedzi żadnemu z państw.

Lecz nikt (kto: czy strona żydowska, czy strona polska? — przyp.) dotąd nie otrzymał zapewnienia o miejscu Trumpeldorjady i wszystkie pogłoski o uczynionych przygotowaniach w Zaleszczykach nie mają podstaw.

W najbliższych dniach będzie podana do wiadomości decyzja żydowskiej komendy naczelnej o miejscu tego zlotu. Aby osłabić wrażenie podanych poprzednio wiadomości o tem przedsięwzięciu, komenda wyjaśnia, że program jego będzie następujący:

— Pierwszy dzień: deflada, zbiorowe ćwiczenia, musztra, piramidy, gimnastyka i t. d.

Drugi dzień: ćwiczenia sportowe — boks, dżju-dżitsu, robienie bronią, bieg i t. d.

Trzeci dzień: ćwiczenia polowe.

Dnia czwartego rozpocznie się druga światowa konferencja Br. Tr.

Naczelnej komendzie żydowskiej zdaje się,

— że ten program Trumpeldorjady nie może tamować Lidze Narodów prowadzenia narad w sprawie rozbrojenia i nie może wywołać nowej wojny światowej, jak to alarmuje prasa judofobska

Trudno powiedzieć, co w tej sprawie zasługuje na większą uwagę:

czy

ton, jakim żargonówka pisze o przyjeździe Halperina, który

Pomimo niepowodzeń, spadających na żydostwo, zarówno w Niemczech jak i na dalszym Zachodzie Europy, w Polsce nie tracą na fantazji.

Z DNIA

KONFISKATA.

„Hajnt" z 29 u. m., na stronie naczelnej podaje notatkę:

— Pierwsze wydanie dzisiejszego N-ru „Hajntu" zostało skonfiskowane spowodu notatki o odwołaniu manewrów „Brith Trumpeldor".

P. RATAJ O ŻYDACH.

Z żydowskiego „Nowego Dziennika" dowiadujemy się, że pos. Rataj udzielił żargonowemu pismu „der Najer Morgen" wywiadu na temat hitleryzmu i kwestji żydowskiej... Hitleryzm uważa p. Rataj — zresztą niewłaściwie — za

„zdecydowany prąd ludowy, który, stojąc na stanowisku, iż chłop jest rdzeniem narodu, zwraca się przedewszystkiem twarzą ku chłopu".

Przyznaje jednak, że

„hitleryzm jest w swej istocie agresywny, że Polsce nie wolno zapominać o jednym punkcie programu narodowo-socjalistycznego, który mówi o rewizji niemieckich granic wschodnich".

W sprawie kwestji żydowskiej oświadczył p. Rataj:

„O kogo mam się troszczyć? O żyda czy o chłopa? Nie będę przecież przejmował się losem poszczególnych żydów, gdy po wsiach żyje pięć miljonów bezrolnych chłopów. Niech żydzi sami myślą o sobie".

W końcu oświadczył, że „ruch ludowy" dążył będzie do wyeliminowania „pośrednictwa" żydowskiego przez popieranie kooperatyw... „Nowy Dziennik" ostro atakuje p. Rataja za te sądy.

Wyroki sądów doraźnych

W ŚWIETLE CYFR.

Na podstawie sprawozdań prokuratur wszystkich sądów okręgowych sporządzona została oficjalna statystyka działalności sądów doraźnych za okres od czasu ich wprowadzenia t. j. od 1 września 1931 r. do początku roku bieżącego. Sądy doraźne w tym okresie rozpatrzyły 255 spraw, przyczem poddano im 457 oskarżonych. Na karę śmierci skazały sądy doraźne 251 osób. P. Prezydent R. P. w 69 wypadkach skorzystał z prawa łaski. Na bezterminowe ciężkie więzienie skazano 154 oskarżonych. Sądy doraźne przekazały do postępowania zwykłego 69 spraw, w trybie doraźnym zapadły wyroki uniewinniające w 3 wypadkach.

Współczesne malarstwo

WYSTAWA OBRAZÓW W SOSNOWCU.

Od znanego artysty malarza p. Czesława Rzepińskiego otrzymaliśmy, w związku z zamykającą się już wystawą obrazów w Sosnowcu, niezmiernie ciekawe uwagi na temat ewolucji w malarstwie, a w szczególności na temat kierunku malarstwa reprezentowanego na wystawie. — Red.

W sztuce niema postępu—poprostu dlatego, że nie można go kontrolować, przez porównywanie. Każda epoka jest nową, inną rzeczywistością. Zatem istnieje tylko ewolucja. Zdolność tworzenia coraz to innej rzeczywistości artystycznej decyduje o sztuce i artyście.

I tak — Bizancjum stworzyło pewną sugestję w plastyce, której skutki zwiemy stylem bizantyńskim. Stworzono taki a nie inny świat form, barw i ruchu, w który współcześni ślepo wierzyli dopóki... Madonna nie pochyliła głowy i nie uśmiechnęła się we Florencji na obrazie Cimabuego, przekreślając tem samem bezruch bizantyńskich postaci.

Powstała inna rzeczywistość a z nią inne problemy. To zjawisko ustawicznie powtarza się w świecie sztuki.

Coraz to inne problemy artystyczne stwarzają coraz to inną fizjognomję obrazu, coraz to inny świat.

Natura zawsze była rozpatrywana i interpretowana pod kątem widzenia problemu malarskiego i dlatego natura jako motyw i jako temat widziana poprzez obrazy różnych epok. jest ciągle inna, ciągle nowa. Wystarczy przypomnieć sobie kształty ciała ludzkiego Michała Anioła i porównać je z aktami Renoir'a, a sądzićby można, że człowiek na przestrzeni wieków zmienił zupełnie swój układ anatomiczny. Miemy, że tak nie jest, gdyż zmienił się w sztuce kąt widzenia w związku z innym problemem interpretacji formy.

Artyści krakowscy w głębokiem zrozumieniu praw tworzenia obrazu przysłali specjalny niejako świat kobiecych aktów, kompozycyj, „dziwnych" (dla niektórych widzów) pejsaży, martwych natur itd.

Świat ten, to nowy świat współczesnej poważnej sztuki.

Indywidualność widzenia natury i swoisty zasób środków artystycznych do jej interpretacji, tak inny niż dotychczas na terenie Zagłębia widywano — jest powodem oburzenia wszystkich tych, dla których odwieczne prawo tworzenia naprawdę artystycznego jest niestety... dalekie i obce, a tylko wyświechtany banał „obrazeczków" wywołuje uśmiech zachwytu. Natomiast wszyscy ci, którzy w sztuce szukają tego, czego szukać należy, to jest innej rzeczywistości od tej, którą spotykamy w życiu, na wystawie krakowskiej znajdują dużą satysfakcję artystyczną.

Obrazy Z. Pronaszki, H. Gotliba, A. Gerżabka, Schinagla, E. Krchy. Stapińskiego, Szyszko-Bohusz Szymborskiej to naprawdę nowa poważna karta w przyszłej historji sztuki polskiej. Skromność w używaniu środków artystycznych, rozległość problemów malarskich i wysoka wrażliwość artystyczna tych autorów jest rękojmią, że prace ich są chlubą kultury polskiej. Udział w wystawie Wojciecha Weissa jest jeszcze jedną sposobnością do zobaczenia żywotności tego świetnego artysty. Obrazy Fedkowicza i T. Cybulskiego świadczą o dużej kulturze i talencie ich twórców.

Czesław Rzepiński.

PROGRAM RADJOWY

ŚRODA 11 KWIETNIA 1934 R.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 7.05 Gimnastyka. — 7.25 Muzyka. — 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. — 11.50 Wiadomości bieżące. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 „Do słuchu do tańca" — płyty. — 15.20 Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. — 15.25 Wiadomości gospodarcze. — 15.40 Koncert solistów: Iza Rola — sopran i Stanisław Podgórski — baryton. — 16.10 Program dla dzieci. — 16.40 Skrzynka pocztowa — 16.55 Muzyka lekka — 17.20 Walce Fr. Schuberta, J. Straussa i Eugenjusza Pankiewicza w wyk. chóru „Lutnia Warszawska" pod dyr. Piotra Maszyńskiego. — 17.50 Muzyka. — 18.00 „Od promieni kosmicznych do fal radjowych" — wygł. dr. Jerzy Baumgarten. — 18.20 Muzyka taneczna z kawiarni „Adria" w Warszawie. — 19.05 Rozmaitości. — 19.10 Kamila Nitschowa: Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska". — 19.25 Feljeton literacki: Karola Irzykowskiego p.t. „Parnas we mgłach". — 19.40 Wiadomości sportowe. — 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Recital skrzypcowy Szymona Goldberga. — 20.45 Feljeton p. Kazimierza Jabłowskiego p.t. „Uczmy się mówić". — 21.05 Wieczór Mickiewiczowski — 22.00 Godzina muzyki lekkiej w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota z udziałem Radzisława Petera. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Przed budową domu

Stow. sług św. Zyty.

Oddawna już wielce aktualna jest **sprawa budowy w Sosnowcu domu Stowarzyszenia sług św. Zyty**, którego członkinie mieszkają nietylko w Sosnowcu, ale we wszystkich prawie miejscowościach Zagłębia, sprawa więc budowy domu winna zainteresować najszersze sfery naszego społeczeństwa.

Budowa domu Stow. sług wchodzi już na tory realne. Towarzystwo Sosnowieckie wyznaczyło już na swych gruntach w okolicach ul. Sienkiewicza grunt pod budowę, **a w tych dniach odbyło się posiedzenie komitetu budowy z ks. kanonikiem Jankowskim na czele.** Komitet zajmuje się obecnie rozpatrywaniem planu domu, a w najbliższych tygodniach rozpoczną się roboty budowlane.

Dom Stow. sług ma mieścić schronisko dla służących, **pokoiki dla przejezdnych, salę jadalną dla stołowników, pralnię i magiel.**

Instytucja taka jest w Zagłębiu niezbędna. Zdają sobie z tego sprawę członkinie Stowarzyszenia, które **zebrały na budowę niewielki fundusik.** Trzeba tylko, aby i społeczeństwo poparło pożyteczne zamiary służących, które niechby po latach pracy w cudzych domach znalazły na starość spokojny kąt pod dachem własnego domu.

Lepsza byłaby

ZMIANA FORMY.

Na zasadzie okólnika Ministerstwa spraw wewnętrznych, wystosowanego do miast, w których urzędują komisarze, dotychczasowe nazwy zarządów komisarycznych i tytuły ich kierowników zostały zmienione. Obecnie Magistraty komisaryczne otrzymały nazwę „Zarząd miejski", a kierownikowi takiego zarządu przysługuje tytuł „tymczasowego prezydenta".

Po wieloletnich rządach komisarycznych w miastach naszych spodziewano się innych zmian i zarządzeń, nic też dziwnego, że w fakcie nic nieznaczącej zmiany nazw i tytułów niektórzy widzą zapowiedź utrwalenia systemu gospodarki komisarycznej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

11 Środa	Dziś Leona b. Jutro Damjana Wschód słońca 5 m. 01. Zachód „ 18 m. 30.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Papryka.
PALACE: Wielka księżna Aleksandra
EDEN: Maskarada miłości

BĘDZIN
APOLLO: Sabra.
NOWOŚCI: Zaledwie wczoraj.
ŚWIATOWID: Ulica i Skrzydlate jutum.

DĄBROWA
ARS: „Piękny jest świat".
BAJKA: Kochanka z kabaretu.

ZAWIERCIE
STELLA: Prokurator Alicja Horn

× **ZARZĄD STOW. NIEWIAST AKCJI KAT. PRZY PAR. NOWY SIELEC W SOSNOWCU** podaje do wiadomości, iż w dniu 11 b.m. w lokalu b. kancelarji odbędzie się miesięczne zebranie na którem wygłosi referat p. Elżbieta Braunowa. Członkinie i sympatyczki proszone są o liczne i punktualne przybycie.

× **PODZIĘKOWANIE.** Zarząd Stow. b. więźniów politycznych w Sosnowcu składa serdeczne podziękowanie p. J. Kossowi i L. Dziordzińskiemu za łaskawe ofiarowanie wędlin i pieczywa na święta dla najbiedniejszych wdów i sierot po b. więźniach politycznych.

× **ZEBRANIE NAUCZYCIELI.** Koło polonistów Zagłębia (sekcja w Sosnowcu) urządza zebranie nauczycieli języka polskiego szkół powszechnych i średnich w środę, dn. 11 b.m. o godz. 18 w lokalu Związku, ul. Dęblińska 13 (parter na lewo). Na porządku dziennym referat aktualny wygłosi prof. A. Jodłowska, poczem omówione będą sprawy zjazdu polonistów w maju. Zarząd prosi o punktualne i niezawodne przybycie.

× **BUDOWA KOLEI ELEKTRYCZNEJ.** Kopalnie Saturn i Czeladź wystąpiły do władz o koncesję na budowę kolei elektrycznej Siemoń — Czeladź, o czem w swoim czasie już pisaliśmy.

× **OSTATNI DZIEŃ WYSTAWY.** Dziś o godz. 9 wiecz. nastąpi nieodwołalnie zamknięcie wystawy obrazów, mieszczącej się w sali seminarjum nauczycielskiego męskiego w Sosnowcu. Zarząd wystawy prosi pertraktujących o nabycie obrazów o zgłoszenie się przed zamknięciem wystawy

Teatr miejski w Sosnowcu

W piątek dnia 13 bm. o godz. 20.15 arcydzieło literatury polskiej S. Wyspiańskiego pt. „WESELE". Udział bierze cały zespół. Ceny miejsc zniżone (od 50 gr. do 2.80 zł.).

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Środa dnia 11 b.m. „Rodzina".

Czwartek dnia 12 b.m. „Towarzysz".

Sobota 14 bm. — popoł. „Kot w butach"; wiecz. „Rodzina".

Niedziela 15 bm. — o godz. 12 w poł. Adolf Dymsza; o godz. 16 „Towarzysz"; o g. 20.15 Adolf Dymsza.

Wtorek 17 bm. — „Tosca" (gościnny występ opery krakowskiej).

Czwartek 19 bm. — „Oto kobieta" (premjera).

Sobota 21 bm. — popoł. „Kot w butach" (przedstawienie szkolne); wiecz. „Oto kobieta".

× **ZEBRANIE NAUCZYCIELI BIOLOGJI.** W czwartek 12 b.m. odbędzie się o godz. 7 wiecz. w sali rysunkowej gimn. państwowego im. St. Staszica w Sosnowcu zebranie nauczycieli biologji szkół średnich i powszechnych Zagłębia Dąbrowskiego. Porządek dzienny następujący: ustalenie protokółu konferencji rejonowej 28.II. r.b.; sprawa podogniska metodycznego w Zagłębiu, referat p. dr. Rudawera na temat: „Grupy krwi, badania sądowe i stwierdzenie ojcostwa".

× **BUDOWA RATUSZA W SOSNOWCU.** W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji budowlanej ratusza w Sosnowcu z udziałem prof. Krzyżanowskiego z Krakowa i inż. Klonowskiego z Kielc. Obaj rzeczoznawcy zapoznali się ze stanem robót oraz z ofertami na ogrzewanie centralne i urządzenia wodociągowo - kanalizacyjne. Decyzje w tej sprawie zapadną na posiedzeniu komitetu budowy ratusza.

Przy sposobności warto przypomnieć ostatnią uchwałę plenarnego zebrania Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu w sprawie uwzględnienia ofert przedewszystkiem miejscowych firm. Jak słychać, do przetargu na wykończenie niektórych urządzeń stanęła również firma zamiejscowa, w dodatku oparta na kapitałach niemieckich. Ostrożność tedy w decyzjach konieczna.

× **ODROCZONE KONFERENCJE.** Zapowiedziana na wczoraj konferencja w Inspektoracie pracy w sprawie unormowania płac robotniczych na kopalni Wiesława nie odbyła się spowodu nieprzybycia przedstawicieli robotników. Następny termin konferencji wyznaczono na wtorek.

Nie doszła również do skutku konferencja z przedstawicielami cechów szewców chrześcijan i żydów w Będzinie i odroczona została do czwartku.

× **WPISY DO WZOROWEJ SZKOŁY ĆWICZEŃ PRZY SEMINARJUM MĘSKIEM W SOSNOWCU.** Istniejąca od 12 lat państwowa wzorowa szkoła ćwiczeń przy seminarjum męskiem w Sosnowcu, ul. Wawel 1, jest szkołą sześciooddziałową, po ukończeniu której mogą dzieci na podstawie egzaminu wstępnego przechodzić do gimnazjum. Szkoła pomieszczona w śródmieściu ma własny budynek z salą gimnastyczną, duże podwórze. Jako szkoła eksperymentalna ma wszechstronną opiekę władz szkolnych państwowych i przyjmuje dzieci z całego Zagłębia, z wyjątkiem Dąbrowy Górn. Nauka dla najmłodszych roczników odbywa się od godziny 9 rano, dla starszych od 8. Wpisy do szkoły ćwiczeń odbywają się tylko przed wakacjami. Pierwszeństwo mają ci rodzice, którzy zgłoszą się wpierw. Liczba uczniów w każdej klasie nie przekracza 50 dzieci. Szkoła jest koedukacyjna a więc dostępna dla dziewcząt i chłopców w wieku od lat sześciu.

W roku szkolnym 34 na 35 organizuje się przedszkole dla dzieci cztero i pięcioletnich dziewczynek i chłopców. Miesięczna opłata za przedszkole 20 złotych.

W szkole ćwiczeń, w klasie pierwszej jest wolnych 50 miejsc, w klasie 2 osiem. Wpisy odbywają się codziennie w kancelarji Dyrekcji seminarjum Wawel 1 od godziny 8 do 13 do dnia 1 maja r.b. Wpisy do przedszkola (dla dzieci cztero i pięcioletnich) do dnia 1 czerwca.

Szczegółowych informacyj udziela Dyrekcja Seminarjum w godzinach od 11 do 12 codziennie. 2533

× **WAŻNE DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH ORZECZENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO.** Sąd Najwyższy orzekł, iż przepis prawny stanowiący, że przez samo dopuszczenie do pracy powstaje umowa o pracę, nie może mieć zastosowania do pracowników umysłowych. Przepis ten dotyczy tylko robotników fizycznych. Pracownicy umysłowi muszą zawrzeć wyraźną umowę o pracę.

× **ZEBRANIE ORGANIZACYJNE TOW. „ŚWIETLICA" W BOBRKU, GM. NIWKA.** W niedzielę, dnia 8 b.m. w godzinach popołudniowych z inicjatywy członka O.Z.P.R. p. Grelewicza Br., odbyło się zebranie organizacyjne w domu p. Mościńskiego Juljana, celem którego było zawiązanie na terenie wsi Bobrek Tow. „Świetlica". Obecnych na zebraniu osób było 45, co świadczy najwymowniej o zainteresowaniu się placówką oświatowo-kulturalną. Cele i zadania świetlicy skreślił kier. świetl. niweckiej p. Wł. Bąbczyński. Po omówieniu wszelkich spraw organizacyjnych wyłoniono spośród obecnych zarząd Tow. „Świetlica" z prezesem p. Grelewiczem na czele, oraz następ. członk. Mościński Czesł., Szlachcic Józef, Kurakowski Zygm., Kobyłecki Ludwik, Kubaniec Adam. Komisja rewizyjna: Ramzia Mieczysław, Mościński Zygm. i Szczeciński Jan. Stworzono cztery sekcje: sekcję sportową, kierownikiem której został wybrany p. Szczeciński Zygm.; sekcję muzyczną — pp. Grelewicz i Bębenek Cz.; sekcję chóru — kier. Ramzia; sekcję teatralną — kier. Mościński Cz.

Pierwszem zadaniem wszystkich członków nowej świetlicy, będzie przygotowanie się gremjalnie do P.O.S., a także pouczenie teoretyczne o obronie przeciwgazowej w związku z przygotowaniem ćwiczeń lotniczych na terenie Zagłębia.

× **Z KOŁA O.Z.P.R. W NIWCE.** Zarząd Koła O.Z.P.R. w Niwce zawiadamia członków, że dnia 15 b.m. o godz. 10 rano w miejscowej szkole powsz. odbędzie się miesięczne zebranie Koła, na którem zostaną omówione ważne sprawy związkowe. Obecność wszystkich członków jest bezwzględnie wymagana.

JAK BĘDZIEMY WYBIERALI DO RAD MIEJSKICH.

Jak wczoraj pokrótce donosiliśmy, ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, zawierające regulamin wyborczy do rad miejskich na terenie b. zaboru rosyjskiego.

Regulamin jest ściśle podobny do wydanych już na podstawie nowej ustawy samorządowej innych regulaminów wyborczych, **opiera się na zasadzie skomplikowanego głosowania na nazwiska wewnątrz list i na wielkiej roli czynnika administracyjnego.**

Z bardziej charakterystycznych przepisów wymienić należy następujące:

Jeżeli ten sam kandydat umieszczony jest na kilku listach wyborczych, **uznaje się go za zgłoszonego prawidłowo na tej liście, do której dołączona jest jego zgoda z datą najpóźniejszą.**

Przewodniczący komisji wyborczej może wezwać każdego kandydata celem stwierdzenia, czy włada **on językiem polskim, w słowie i w piśmie.** Lista kandydatów podpisana być musi przez **conajmniej 0.02 wyborców danego okręgu. W każdym razie wystarcza 300 podpisów.**

Jeżeli pełnomocnik listy nie usunie wskazanych przez przewodniczącego komisji braków na liście, **lista zostaje unieważniona, a od decyzji tej nie służy żadne prawo odwołania.**

Jeżeli w jakim okręgu jest tylko jedna ważna lista kandydatów, **wybory odbywają sie bez głosowania.**

Mężem zaufania listy może być tylko ten, kto posiada prawo wybierania. Jak wiadomo, **prawo wybierania posiadają ci obywatele, którzy ukończyli 24 lata życia, a prawo wybieralności ci, którzy ukończyli 30 lat życia.**

Przewodniczący może usunąć z lokalu wyborczego osoby, które naruszają spokój i to nie wyłączając także mężów zaufania.

Każdy **wyborca głosuje na tylu kandydatów,** ile mandatów posiada dany okrąg. Jednakże głosować mu wolno tylko na kandydatów z jednej listy, **natomiast może oddać wszystkie głosy na jednego kandydata,** wypisując jego nazwisko odpowiednią ilość razy. Regulamin wyborczy przyznaje **pewne dodatkowe ułatwienia kandydatom umieszczonym na pierwszem miejscu listy.**

Protest wyborczy może wnieść tylko taka ilość wyborców, jaka jest uprawniona do zgłoszenia listy kandydatów.

O unieważnieniu wyborów decyduje w miastach niewydzielonych z powiatu starosta, **w miastach wydzielonych wojewoda,** a w Warszawie minister spraw wewnętrznych.

Komisje wyborcze **składają się z pięciu członków,** z czego trzech mianuje władza administracyjna, a dwu **przewodniczący samorządu** miejskiego.

Tabliczki ochronne przed żebrakami.

Walka z żebractwem w Czeladzi.

Na jednem z ostatnich zebrań członków Komitetu pomocy biednym i bezrobotnym w Czeladzi omawiano sprawę skutecznego zwalczania żebractwa w mieście.

Na wniosek przedstawiciela Związku drobnych kupców chrześcjan, uchwalono wprowadzić tabliczki ochronne przed żebrakami, które za pewną nie ustaloną narazie opłatą będzie można nabyć w Komitecie.

Do mieszkania zaopatrzonego w umocowaną na drzwiach tabliczkę wstęp żebrakom będzie wzbroniony. Pieniądze natomiast wpłacane za tabliczki przeznaczone będą na pomoc żebrakom.

Szczegóły opracuje Komitet.

Jaki skutek odniesie ten sposób walki z żebractwem niewiadomo.

Tragedja dziewczęcia.

Niecodzienne wydarzenie w Sądzie okr.

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu podczas rozprawy na sali karnej zemdlała, siedząca w ławkach dla publiczności **jakaś młoda dziewczyna.**

Na sali powstało duże poruszenie, rozprawę przerwano i zaczęto cucić zemdloną. Wezwano również pogotowie lekarskie.

Po doprowadzeniu zemdlonej dziewczyny do przytomności, lekarz stwierdził, że **omdlenie nastąpiło wskutek silnego wycieńczenia organizmu.** Dziewczyną zaopiekował się wydział opieki społecznej przy Magistracie.

Doprowadzona do przytomności dziewczyna oświadczyła, że jest 18-letnią **Ireną Drylikowską, córką właściciela wędrownego cyrku.**

Prześladowana i maltretowana przez ojca **porzuciła cyrk i uciekła z Brzeska nad Wisłą.** Po kilkudniowej wędrówce dotarła do Sosnowca. Chodząc po mieście, udała się do sądu, **aby tam odpocząć.**

Nieuczciwy woźnica przywłaszczył pieniądze

a potem symulował napad.

Jeszcze w dniu 24 ub. m. zgłosił się na posterunek policji w Wielkich Hajdukach na Śląsku **Władysław Gonciarz z Sosnowca** (1 Maja 7), furman przedsiębiorcy przewozowego f-my Lamprecht w Sosnowcu, gdzie złożył zameldowanie o rzekomym napadzie rabunkowym.

Mianowicie, według jego oświadczenia, gdy wracał z Gierałtowic do Sosnowca, tegoż dnia o godz. 7.30 wieczorem napadło na niego między Nowym Bytomiem a Zgodą dwóch osobników, z których jeden zatrzymał konie, drugi zaś, bijąc go laską po głowie, **zrabował mu 577 zł.,** które otrzymał za dostarczony towar od kupca Smolińskiego w Gierałtowicach. Po dokonaniu rabunku napastnicy zbiegli.

Prowadzone w tej sprawie dochodzenie przez policję śląską nie dało wyniku. Powstało natomiast przypuszczenie, że napad był symulowany, wobec czego sprawę tę przekazano do dalszego śledztwa wydziałowi śledczemu w Sosnowcu.

Przeprowadzone w Sosnowcu śledztwo wykazało, że **Gonciarz symulował napad, a pieniądze przywłaszczył dla siebie.**

Zatrzymany Gonciarz przyznał się do symulacji napadu i oświadczył, że **zrabowane mu rzekomo pieniądze ukrył w mieszkaniu w jednym z obrazów.**

Podczas rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Gonciarza znaleziono w jednym z obrazów **pod tekturą 500 zł.,** od żony zaś Gonciarza odebrano 37 zł. 40 zł. z przywłaszczonej sumy Gonciarz zdołał już wydać.

Gonciarza wraz z dochodzeniem oraz odebranemi pieniędzmi przekazano do dyspozycji wydziału śledczego w Król. Hucie.

× **CO KOMU SKRADZIONO?** Ze składu materjałów piśmiennych Henryka Dyzenhauza w Sosnowcu (3 Maja 15) skradziono kilkadziesiąt wiecznych piór, scyzoryki, znaczki stemplowe i 20 zł. gotówką. Poszkodowany oblicza swe straty na 380 zł.

Z podwórza domu nr. 40 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu skradziono Chaimowi Fiszlowi 15 sztuk rur, wartości 220 złotych.

Z mieszkania Nikodema Głuchowskiego w Sosnowcu (Piłsudskiego 12) skradziono podczas nieobecności domowników dwa garnitury męskie oraz różne drobiazgi, łącznej wartości 300 zł.

Emanuelowi Wajnzefowi, zamieszkałemu w Sosnowcu (Moniuszki) skradziono płytę cyny, wartości 105 zł.

WYCIECZKA

DO KRAKOWA I WIELICZKI.

Polski Touring Klub urządza dnia 15 kwietnia 1934 r. wycieczkę popularną osobnym pociągiem do Krakowa i Wieliczki. Miejsca numerowane i wagon Bardancing z orkiestrą. Odjazd z Katowic nastąpi w niedzielę dnia 15.IV b.r. o godz. 6.57 rano, zaś przyjazd do Krakowa o godz. 8640, zwiedzenie Wawelu, Katedry, grobów królewskich, Muzeum narodowego i t. p., poczem odjazd do Wieliczki i zwiedzenie salin.

Cena przejazdu tam i spowrotem, zwiedzenie Wawelu i zjazd do salin tylko zł. 7 od osoby.

Bilety do nabycia w „Wagons - Lits-Cook, Katowice, ul. Dyrekcyjna 9. Tel. 330-12 i B.P. „Orbis", Katowice, ul. Pocztowa 1. Tel. 308-72.

Opłaty w rzeźni

W SOSNOWCU I GDZIEINDZIEJ.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa i reform rolnych wydało okólnik w sprawie opłat za korzystanie z urządzeń rzeźni poza temi urządzeniami, które niezbędne są bezpośrednio przy wykonywaniu sprawdzania badania mięsa.

Rzeźnie większych ośrodków, posiadające specjalne urządzenia i zakłady, mogą pobierać od właścicieli mięsa, podlegającego sprawdzeniu badania, opłaty za prawo korzystania z tych urządzeń i zakładów. Opłata ta nie może przekraczać 50% opłat pobieranych od właścicieli zwierząt, które poddawane są ubojowi w danej rzeźni, za prawo uboju i korzystania z urządzeń rzeźni przy uboju. Prawo do pobierania tych opłat posiadają rzeźnie następujących miast: Białystok, Bydgoszcz, Częstochowa, Grudziądz, Katowice, Kraków, Królewska Huta, Lublin, Lwów, Łódź, Poznań, Przemyśl, Radom, Sosnowiec, Stanisławów, Toruń, Warszawa, Wilno i Włocławek. .

× **WNĘTRZE DOMU.** W Katowicach urządzono ciekawą wystawę, p. n. „Wnętrze domu w dobie kryzysu". Wystawę taką byłoby dobrze urządzić również w Zagłębiu, aby pokazać, jak wygląda wnętrze domu po wywiezieniu rzeczy przez sekwestratora i jak to „wnętrze" przedstawia się w składzie rzeczy zasekwestrowanych za zaległe podatki.

Bolączki Będzina

O POLEWANIE ULIC.

Z Będzina otrzymaliśmy pismo następujące:

Zamieszczona przed kilku dniami w „Kurjerze Zachodnim" notatka o nieporządkach w Będzinie, odniosła pewien skutek, gdyż policja bada stan podwórz, ustępów i domów, co niewątpliwie wpłynie dodatnio na dotychczasowy stan rzeczy. Obecnie należałoby jeszcze zwrócić uwagę na brak dzwonków w bramach, skutkiem czego, w porze nocnej spóźniony lokator, budzi mieszkańców całego domu, chcąc dostać się do mieszkania. To zakłócanie spokoju bezwzględnie nie powinno być dłużej tolerowane.

Pozatem pozostaje jeszcze sprawa polewania ulic. O ile w miastach sąsiednich nietylko właściciele domów, ale i Magistraty polewają już ulice, w Będzinie nikogo to nie obchodzi, to też tumany kurzu zasypują miasto i przechodniów. Możeby więc i na te bolączki zechciała policja zwrócić uwagę, jako że na Magistrat trudno liczyć.

URUCHOMIENIE WIELKIEGO PIECA

W HUCIE BANKOWEJ.

W ub. poniedziałek uruchomiony został w hucie Bankowej w Dąbrowie nieczynny od pewnego czasu wielki piec.

W związku z tem przyjęto do pracy 150 robotników, którzy przebywali na urlopie turnusowym.

Czeladzka garbarnia

ZAWARŁA UMOWĘ Z BATĄ.

Garbarnia Dermata w Czeladzi prowadzona od kilku miesięcy przez jednego z dzierżawców ze Śląska wypuszcza coraz lepszy towar, a w tych dniach podpisała umowę z firmą Bata, na stałą dostawę wyprawnych skór.

W związku z tem praca w garbarni zorganizowana będzie na trzy zmiany i zatrudnionych zostanie więcej robotników.

× **O ZNIŻKI NA KOLEJACH.** Prasa niemiecka podaje, iż prócz wszelkiego rodzaju ulg i zniżek, stosowanych na kolejach niemieckich, ostatnio wprowadzono również zniżkę cen biletów kolejowych dla obcokrajowców, w wysokości 25 proc. Wiadomość taka wywołuje smętne refleksje u mieszkańca Zagłębia, pozbawionego zupełnie zniżek kolejowych, które w najlepszym razie może uzyskać dopiero w innej dyrekcji kolejowej, nic przeto dziwnego, że różne instytucje i organizacje coraz energiczniej zaczynają domagać się przyłączenia Zagłębia do dyrekcji katowickiej, prowadzonej podług wzorów zachodnio - europejskich.

× **ZABAWA TANECZNA.** Tow. śpiewacze „Ogniwo" w Sosnowcu urządza w sobotę, dn. 14 b.m. od godz. 21 zabawę taneczną w sali kolejowego przysposobienia wojskowego w Sosnowcu przy ul. Kilińskiego, na którą zaprasza koleżanki i kolegów wszystkich Towarzystw śpiewaczych. W programie walczyk z balonikami o nagrodę. Wejście za okazaniem zaproszenia.

× **PANIE DARMO!** Czeladzkie kluby sportowe wprowadzają ciekawą inowację, mianowicie każdy pan, wykupujący normalny bilet wejścia na boisko, będzie mógł wprowadzić zupełnie darmo jedną panią. W ten sposób kluby chcąc zainteresować i spopularyzować sport wśród kobiet.

× **OPUSZCZONE DZIECKO.** W związku z notatką, zamieszczoną w K. Z. p.t. „Opuszczone dziecko" otrzymaliśmy od Heleny Rubisz list, w którym wyjaśnia że wymeldowała się w urzędzie gminy Grodziec przy zmianie miejsca zamieszkania, oraz, że dziecka nie pozostawiła bez opieki, gdyż było ono i jest obecnie na wychowaniu u Rachwałów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Franciszek Berzowski, Niwka. Nie ma Pan powodu do irytacji spowodu korespondencji z Niwki drukowanej w ub. niedzielę. Zamiast tak krótko i opryskliwie zredagowanej odpowiedzi prosimy o obszerniejszy opis prac harcerstwa w Niwce.

KRONIKA ZAWIERCIA

Budowa tunelu
W ZAWIERCIU.

Jak się dowiadujemy, sprawa budowy tunelu kolejowego przy II przejeździe w Zawierciu, o czem już w swoim czasie pisaliśmy, wchodzi na realne tory.

Według oświadczenia kom. Szczodrowskiego, roboty wstępne rozpoczęte zostaną za 6 tygodni, przyczem znajdzie pracę znaczna liczba bezrobotnych. Opracowanie szczegółowego planu robót powierzone zostało inż. Kiekterowi z Warszawy.

W najbliższych dniach zostaną rozpoczęte prace przy budowie nasypu kolejowego na trasie Zawiercie — Poręba, gdzie znajdzie pracę około 300 bezrobotnych.

Do robót tych w pierwszym rzędzie przyjmowani będą bezrobotni obarczeni większemi rodzinami.

× **OSOBISTE.** Komisarz miasta p. Szczodrowski wyjechał wczoraj do Zajezierza do obozów pracy, dziśiaj zaś bawić będzie w Warszawie w sprawie uzyskania dalszych kredytów na roboty publiczne.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Zawiercia wypadek duru brzusznego, 1 — gruźlicy (1 zgon) i 1 — płonicy.

× **ZE STRONNICTWA NARODOWEGO.** Po opuszczeniu Zawiercia przez mgr. Leona Mireckiego kierownikiem sekcji młodych przy Stronnictwie Nar. został p. Stanisław Duda.

× **ZBIÓRKA ULICZNA S.M.P.** w Porębie dała 23 zł. 90 gr. Kwotę tę Stowarzyszenie przeznaczyło na pokrycie kosztów zakupionych do miejscowego kościoła stacyj Męki Pańskiej.

× **OGRÓDKI DZIAŁKOWE W ZAWIERCIU.** W Zawierciu daje się ostatnio zauważyć duże zainteresowanie ogródkami działkowemi, a amatorów posiadania ich jest coraz więcej. Miasto jednak przydziela działki bezrobotnym oraz niezamożnym robotnikom. Roczna dzierżawa za działkę wynosi 4 zł. Bezrobotni są zwolnieni od opłat do czasu otrzymania pracy. Działek w mieście znajduje się 464. Obecnie miasto czyni starania, aby dostarczyć działkowcom nasion.

× **ROBOTY PUBLICZNE W POWIECIE.** W najbliższych dniach zostaną rozpoczęte roboty publiczne przy remoncie dróg wojewódzkich i powiatowych; przeprowadzona ma być również budowa kilku odcinków dróg gminnych. Wynagrodzenie za pracę robotnicy otrzymywać będą w postaci mąki i zboża, a w niektórych wypadkach częściowo i gotówką. Pracę przy tych robotach znajdzie 200 osób, narazie pracuje już 100 robotników.

× **W SPRAWIE PORĘBY.** Dzisiaj odbędzie się w Warszawie u głównego inspektora pracy p. Klotta konferencja w sprawie zlikwidowania zatargu, wynikłego naskutek zapowiedzianej obniżki płac o 10% i cofnięcia deputatów węglowych. W konferencji wezmą udział posłowie Sowiński, Konieczko i Gawlik oraz czterej przedstawiciele robotników: dwaj z PPS. i dwaj z Z.Z.Z.

× **ZE ZWIĄZKU REZERWISTÓW W ŻARKACH.** W ub. niedzielę odbyło się w sali Domu ludowego organizacyjne zebranie Koła Z. R., na które z ramienia powiatowego zarządu przybyli pp.: Badowski K., Borkiewicz J. i Mach Czesław. Przewodniczącym zebrania wybrano pułk. Domosławskiego, referat na temat ideologji Z. R. wygłosił prof. Badowski, statut odczytał p. Borkiewicz, sprawy organizacyjne omówił p. Mach. Następnie wywiązała się dyskusja, po ukończeniu której postanowiono założyć Koło i wybrano zarząd, w skład którego weszli pp.: pułk. Domosławski, Gawęcki, Fiułak, Kowalski, prof. Skrobacz, Jaszczyński.

KRONIKA OLKUSZA

× **NA BUDOWĘ SZKOŁY.** Gospodarze wsi Golczowice, gm. Rabsztyn opodatkowali się na ogólnem zebraniu w dn. 8 bm. na rzecz budowy szkoły 2 klasowej powszechnej we wsi po 2 zł. z morga i po zł. 10 jednorazowo z każdego numeru domu nieposiadający ziemi. Ponadto utworzony został komitet budowy szkoły. Budowa zostanie rozpoczęta w tym roku.

× **NOWE KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH** powstało w dn. 8 bm. we wsi Wielmoża, gm. Sułoszowa, na przewodniczącą którego wybrano p. Annę Biercę z Wielmożej.

× **ZE STRAŻY W CIEŚLACH.** Onegdaj przeprowadzono strzelanie o mistrzostwo w straży w Cieślach, gm. Sławków z karabinku małokalibrowego na odległość 50 mtr. Mistrzostwo zdobył p. Stanisław Cembrzyński uzyskując 215 p. na 300 możliwych.

× **ZEBRANIE „RODZINY POLICYJNEJ".** W dn. 15 b.m. odbędzie się doroczne zebranie pow. stow. „Rodziny policyjnej" we własnej świetlicy w Olkuszu.

× **KRADZIEŻE DRZEWEK W MAJĄTKU.** W nocy na 8 b.m. nieznani sprawcy skradli z ogrodu właściciela majątku Łodórz, gm. Żarnowiec, p. Wł. Mocsa, 40 sz. drzewek owocowych, ogólnej wartości około 90 zł.

× **KRADZIEŻ W SKLEPIE.** Onegdajszej nocy niewykryci złodzieje dostali się do sklepu Leona Jarosa w Sławkowie (Siewierska) skąd skradli: 90 kg. mydła, 40 kg. słoniny i baleron.

Brak miejsca dla dzieci
w olkuskich szkołach powszechnych.

Z inicjatywy inspektora szkolnego okr. Miechowskiego p. Niżyńskiego, odbyło się w ub. niedzielę w sali gimnastycznej szkoły powsz. nr. 1 w Olkuszu **walne zebranie rodziców dzieci obydwóch szkół powszechnych** celem omówienia sprawy umieszczenia wszystkich dzieci z Olkusza w szkołach powszechnych z nowym rokiem szkolnym.

Sytuacja szkolnictwa powszechnego w Olkuszu jest nader ciężka. Według dzisiejszego obliczenia z nowym rokiem szkolnym **około 350 dzieci nie znajdzie miejsca w szkołach z braku sal.** Już od dłuższego czasu w obydwóch szkołach prowadzi się naukę na dwie zmiany, **przy około 120 dzieciach na jedną klasę,** co nie jest ani wskazanem, ani możliwem z uwagi na warunki hygjeniczne (w klasach brak wentylacji i odpowiedniego wywietrzenia po pierwszej zmianie, oraz zamknięcia kilku nieodpowiednich sal w starym budynku przy ul. Mickiewicza).

Po licznych przemówieniach i **krytyce zarządu miejskiego za brak należytej opieki nad szkolnictwem powszechnem,** zebrani w liczbie około 600 osób uchwalili rezolucję domagającą się wybudowania do nowego roku szkolnego na placu magistrackim przy ul. 3 Maja **estetycznego baraku drzewnego o 7 salach** i rozwiązania narazie w ten sposób ważnego problemu szkolnictwa powszechnego na terenie miasta.

Do komitetu wybrano pp.: Jana Podworskiego, Feliksa Majcherkiewicza, M. Mendrka, K. Pietraszewskiego, A. Latosa, M. Kłyniuka, Potoka i kierowników obydwóch szkół powszechnych.

Na zebraniu przewodniczył p. Fel. Majcherkiewicz.

ŻYCIE GOSPODARCZE

O krótkoterminowy kredyt dla polskiego kupiectwa

Stowarzyszenie kupców polskich w Warszawie podjęło w stołecznej komunalnej kasie oszczędności starania o uruchomienie krótkoterminowego kredytu dla kupiectwa. Starania te uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem. Pierwsze kredyty mają być udzielone już w połowie b.m., a to na podstawie gwarancji hipotecznej. Spłata ich ma być dokonywana w 10-ciu ratach kwartalnych. Przy udzielaniu pożyczek ma być szczególnie uwzględniony średni handel.

Sprawa kredytu krótkoterminowego jest kwestją dla kupiectwa polskiego palącą. Nie rozwiązują jego zagadnienia prowizorja w rodzaju pomocy uzyskanej przez kupiectwo stołeczne w tamtejszej miejskiej kasie oszczędności. Na prowincji sytuacja przedstawia się beznadziejnie. Banki prywatne odmawiają pożyczek skutkiem ogromnego odpływu wkładów z tych instytucyj na rzecz banków państwowych. Samopomoc kredytowa kupiectwa polskiego prawie nie istnieje. Przykładem — sytuacja kupiectwa krakowskiego. Bank spółdzielczy dla rzemiosła, przemysłu, handlu i roln. (t. zw. „bank Wolnego"), jedyna poważniejsza instytucja o charakterze spółdzielczym — zawiódł pokładane w nim nadzieje. Utworzono więc w r. 1933 „Fundusz Samopomocy" przy Kongregacji Kupieckiej, który jednak dał słabe rezultaty. Liczba członków „Samopomocy" wynosi zaledwie 81 osób, t. j. około 12 proc. ogółu członków, wpłacone składki przyniosły nie więcej jak 440 zł., zaś wypłaty ograniczyć się musiały w tych warunkach do... 70 zł. tytułem zapomóg i 100 zł. tytułem pożyczki. Jest to oczywiście kropla w morzu istotnych potrzeb, którym zaradzić może jedynie **wydatna pomoc kredytowa banków państwowych,** dla średniego kupiectwa polskiego.

Kronika gospodarcza.

WZROST EKSPORTU ZBÓŻ. Miesiąc marzec przyniósł wzrost eksportu pszenicy, jęczmienia i owsa, natomiast spadek eksportu żyta. Ogółem wywieziono z Polski w marcu r.b. 54.693 tony czterech głównych zbóż wobec 51.713 ton w lutym r.b. Eksport pszenicy zwiększył się z 2.025 na 3.353 tony, jęczmienia z 14.400 na 17.306, owsa z 214 na 249 ton, natomiast wywóz żyta spadł z 35.074 na 33.765 ton.

PRZEWÓZ TOWARÓW NA OKRĘTACH. Według ostatnich zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, na statkach polskich towarzystw okrętowych przewieziono w roku ubiegłym ogółem 819.021 ton towarów, z czego 681.876 ton przypada na wywóz, 98.156 na przywóz, oraz 38.989 ton na przewóz. Statki „Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego" przewiozły 95.930 ton towarów, statki towarzystwa „Polskarh" 462.458 ton, statki „Polsko-Transatlantyckiego Towarzystwa Okrętowego" 12.113 ton, oraz statki „Żeglugi Polskiej" 246.520 ton.

POPRAWA SYTUACJI GOSPODARCZEJ GDAŃSKA. Według danych gdańskiego urzędu statystycznego, liczba bezrobotnych na terenie w. m. Gdańska zmniejszyła się w okresie od 1 października 1933 r. do końca lutego rb. o 14.000 osób i wynosiła na 28.II r.b. 25.500 osób. Liczba protestów wekslowych spadła z 1.744 w IV kwartale 1932 r. na 928 w odpowiednim okresie 1933 r., a liczba upadłości we wspomnianym okresie z 16 na 3. Wkłady oszczędnościowe osiągnęły w końcu lutego r.b. 53.4 milj. guldenów holenderskich, co oznacza również dość znaczny wzrost w stosunku do końca ubiegłego roku. Naskutek porozumienia polsko-gdańskiego zwiększyły się znacznie obroty portu gdańskiego.

POLSKO - BRYTYJSKIE ROKOWANIA WĘGLOWE. Radjo brytyjskie podało wiadomość, że w przyszłym tygodniu przybyć ma do Londynu delegacja polskich właścicieli kopalń węgla, celem rozpoczęcia rokowań z delegacją brytyjskich właścicieli kopalń węgla. Przedmiotem rokowań ma być sprawa podziału rynków oraz kwestja cen. Radjo brytyjskie dodaje dalej, że mimo, iż rokowania między angielską organizacją właścicieli kopalń a polską delegacją rozpoczną się z inicjatywy rządu, to jednak są one również wynikiem wizyty angielskich przemysłowców w Polsce. Rokowania węglowe polsko-brytyjskie według informacyj radja brytyjskiego, będą miały doniosłe znaczenie, ze względu na rozpoczynające się w bliskim czasie rokowania handlowe między Polską a Wielką Brytanją w sprawie zawarcia traktatu handlowego między obu krajami.

KĄCIK DLA PAŃ.

WPŁYW BAROKO NA MODĘ.

Słynny angielski esteta John Ruskin nie przewidział, jak prędko marzenia jego o zbrataniu się sztuki z życiem staną się hasłem dnia. Sztuka przestała już być rzeczą samą w sobie, dziedziną niedostępną dla zwykłych śmiertelników. Utylizacja każdego objawu piękna! Sztuka dla mas! — sztuka dla ulicy! — oto hasła nowoczesnego futuryzmu. Coprawda styl w modzie odbiega nieraz od stylu w sztuce, ale z samą sztuką związany jest nierozerwalnie. Trudno wytłomaczyć jakiemi przesłankami logicznemi kierują się dyktatorzy mody, popularyzując te lub inne style. Często wchodzą tu w grę nawet sympatje polityczne. Była moda na styl „russe", naśladowało się styl wojenny, marynarski, styl „rewolucji francuskiej". Dziś — w czasie rozkwitu sportu i celowości w architekturze — przyszła, niewiedzieć czemu, moda na barok. Barok, który cechuje dążenie do okazałości, do przepychu, nadmierny przerost form, bogactwo linji, stał się wyrazem nowoczesnej mody. Modna sylwetka przypominać będzie figurkę z saskiej porcelany. Krótkie żakiety, lekkie luźne palta, kolorowe redingoty. Przy bluzkach z tyłu baskinki, przy sukniach owalne plastrony; sztywne tafty, rozety, riusze, rulony: karbowane falbany wzdłuż sukni, ukośnie i wzdłuż rękawów. Im elegantsza suknia, tem wymyślniejsze musi być przybranie szyi, tem bogatszy i pomysłowszy rękaw. Odpowiednio do sutości i przepychu rękawów u sukien, rękaw płaszcza musi być szeroki, jak kimono mandaryna, żeby te wszystkie skarby pomieścić. Ostatnią nowością jest najmodniejszy kołnierz, podniesiony do góry, co przy egzotycznym kapeluszu i szeroko rozwartym rękawie daje duży efekt. Mamy w tym roku prawdziwą chińską gorączkę. Okrągłe, płaskie chińskie kapelusze, które przewidywaliśmy już oddawna, stały się ulubioną ozdobą głowy europejek: kimonowe płaszcze, parasolki i wreszcie materjały brokatowe i ozdobne. Obok chińszczyzny styl włoskiej „commedia dell'arte": kilkupiętrowe karbowane riusze dokoła szyi, kapelusze z rogami a la Colombina. Słowem istny konglomerat stylów.

Augusta Bernard proponuje płaszcz redingotte z podwójnemi klapami, z pod którego widoczna jest suknia z tego samego, co podbicie płaszcza materjału, zakończona żabotem. Chanel woli młode, krótkie żakieciki, lekko ściągnięte w pasie, krótsze niż dotychczas spódniczki i do tego bluzki z tafty lub piki. Jeanne Lanvin przekłada sylwetkę powiewną, faworyzuje pelerynki i to nie jedną, lecz 2 — 3, jedną umieszcza na ramionach, drugą w talji, trzecią — poniżej kolan. Sylwetka przez to wydaje się wyższa i przypomina... pagodę. Znakomity Patou jest po stronie... turniury.

Kapelusz nosi się głęboko na czoło, z lekkiem nachyleniem ku jednemu bokowi. Z przodu opuszczony, z tyłu podniesiony — oto ostatnia dewiza nowego kapelusza. Aby to urzeczywistnić, podszywamy podstawkę zwaną „barette" pod zwykły kapelusz o płaskiej główce. Baretka może być z tego samego, co kapelusz materjału, może być z girlandki kwiatów. Do kostjumów ładne są marynarskie o podniesionych bokach, kanotierki z beretkami, zresztą jedno tylko trzeba mieć na względzie w wyborze kapelusza: musi być zastosowany do reszty tualety. Łączy się kolory: granatowy i czarny z białym, żółtym (cytrynowym) i niebieskim.

Celine.

OFIARY.

NA „KROPLĘ MLEKA" W SOSNOWCU: Dla uczczenia dnia Imienin pani Marj Kraupe składała zł. 50 (pięćdziesiąt) dzieci

Z CAŁEJ POLSKI

URUCHOMIENIE KOPALNI RUDY ŻELAZNEJ.

W najbliższych dniach zostanie uruchomiona pod Częstochową kopalnia rudy żelaznej, należąca do „Wspólnoty Interesów". Kopalnia ta od półtora roku była nieczynna i zatopiona. Odwodnienie kopalni potrwa 5 dni. W kopalni znajdzie pracę 300 ludzi.

SKAZANIE HR. DONNERSMARCKA.

Wczoraj odbyła się przed Sądem okręgowym w Katowicach rozprawa odwoławcza przeciwko hr. Kraft - Donnersmarckowi, oskarżonemu o zatrudnianie obcokrajowców bez zezwolenia władz. Po przeprowadzonym przewodzie sądowym zapadł wyrok, skazujący hr. Donersmarcka na grzywnę w kwocie 5.000 zł., 500 zł. z tytułu opłat sądowych oraz na ponoszenie kosztów postępowania sądowego. W pierwszej instancji hr. Donnersmarck został uwolniony, jednak prokurator wniósł od wyroku uwalniającego odwołanie.

MYSZY ZNISZCZYŁY OZIMINY.

Ostatnio donoszą o fatalnym stanie ozimin w woj. Tarnopolskiem, w szczególności zaś w pow. Kopyczynieckim, gdzie jeszcze w jesieni silnie rozmnożone myszy rzuciły się masowo na oziminy, niszcząc je w niektórych okolicach zupełnie. Fakt ten spowodował niektórych gospodarzy do zaorania ozimin i siewu zbóż jarych. Mimo to jednak widmo głodu zawisło w pewnych okręgach, nawiedzonych szczególnie silnie przez plagę tych gryzoniów, które nie tępione zupełnie, rozmnażają się dalej. Może się to odbić ujemnie na naszej produkcji zbożowej. Małopolska wschodnia, posiadając najlepsze ziemie, jest bowiem niejako spichlerzem polskim.

OLBRZYMI JESIOTR W POLSKIEM MORZU.

W czasie połowu łososi wzdłuż brzegów półwyspu Helskiego, udało się rybakowi Budziszowi ułowić niebywałych rozmiarów i potężnej wadze jesiotra. Wydobyta z morza ryba ważyła 169 kg. Ze względu na to, że złowienie jesiotra na wodach polskich należy do wypadków bardzo rzadkich, wspaniały okaz tej ryby budził powszechny zachwyt i zrozumiałą sensację. Szczęśliwy rybak z trudnością znalazł nabywcę w jednej z wędzarń helskich, gdyż cena zdobyczy przekroczyła kilkaset złotych. Jesiotr na brzegu został natychmiast zabity, gdyż po wydobyciu z wody uderzeniem ogona zdołał jednego z rybaków powalić. Niemniej wspaniałą zdobyczą mogli się poszczycić i rybacy łowiący na odcinku pomiędzy Wielką Wsią-Hallerowem a Chłapowem, którym udało się w niewód przybrzeżny złowić łososia o wadze przekraczającej 60 kg. Łososia tego nabyła wędzarnia helska, płacąc po 5 zł. za 1 kg.

WYBUCH MASZYNY PIEKIELNEJ

W lokalu żydowskiej organizacji skautowej „Menorah" w Stanisławowie podłożono petardę, która wybuchła w nocy z niedzieli na poniedziałek. Od wybuchu runęła jedna ściana, strop w jednej ubikacji i we wszystkich oknach wyleciały szyby. Petarda była wyposażona w system zegarowy. Za chwilę po wybuchu zjawiła się na miejscu komisja, która przeprowadziła śledztwo. Ogólnie przypuszczają, że zamach miał charakter demonstracyjny.

WIDŁAMI ZAMORDOWAŁ ŻONĘ.

W miejscowości Biały Kamień koło Złoczowa wydarzyła się straszna tragedja małżeńska. Pracującej w polu żonie rolnika Bańkowskiego wyrwał jej mąż widły z rąk i począł ją żgać tak długo, dopóki nieszczęśliwa nie wyzionęła ducha. Teściowa, będąca świadkiem tragedji, uciekła. Powodem zabójstwa miały być nieznaski w rodzinie Bańkowskich. Zabójcę osadzono w więzieniu.

W SZKOLE.

— Co należy rozumieć pod słowem „tortury"?

— Tortury? Śmierć na raty, panie profesorze — odpowiada Meyer.

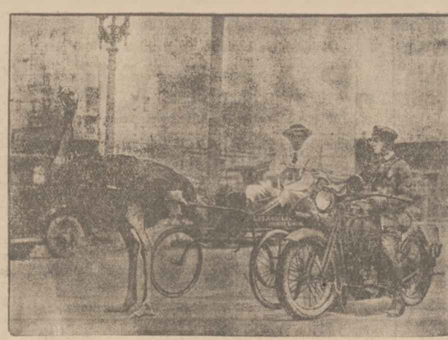
KŁOPOT.

— Więzień Nr. 59, wyjść na widzenie! Przyszła żona.

— Która, panie inspektorze?

— Żona, powtarzam.

— Tak, ale ja siedzę przecież za bigamję



ZAPRZĘG STRUSI.

Na ulicach Los Angeles często widać zaprzęgi strusie, które muszą ściśle przestrzegać przepisów obowiązujących ruchu kołowego. Na zdjęciu właśnie widzimy scenę zatrzymania takiego pojazdu przez policjanta na motocyklu i spisywania protokułu karnego za zbyt szybką jazdę.

SPORT

Terminy rozgrywek o mistrzostwo kl. C.

Klasa C podzielona została na dwie podgrupy, w celu terminowego wyłonienia mistrza i możności rozgrywania zawodów normalnych, systemem jesienno-wiosennym na 1935 rok. Wylosowano następujące terminy zawodów o mistrzostwo klasy C na 1934 r.

I podgrupa:

15 bm. Nadbrynica — Gwiazda Sos., Arja — AKS Niwka, Orzeł Bobrowniki — K. S. Zw. strzeleckiego, Przemsza — Cynkownia;

22 bm.: K. S. Zw. strzeleckiego — Przemsza, AKS Niwka — Orzeł Bobrowniki, Gwiazda — Arja, Jaworznik — Nadbrynica;

29 bm.: Arja — Jaworznik, Orzeł Bobrowniki — Gwiazda, Przemsza AKS Niwka, Cynkownia — K. S. Zw. Strz.

6.5 rb.: AKS Niwka — Cynkownia, Gwiazda — Przemsza, Jaworznik — Orzeł Bobrownik, Nadbrynica — Arja.

10.5 rb.: Orzeł Bobrowniki — Nadbrynica, Przemsza — Jaworznik, Cynkownia — Gwiazda, KS. Zw. Strz. — AKS Niwka.

13.5 rb.: Gwiazda — KS. Zw. Strz., Jaworznik — Cynkownia, Nadbrynica — Przemsza, Arja — Orzeł Bobrowniki.

21.5 rb.: Przemsza — Arja, Cynkownia — Nadbrynica, KS. Zw. Strz. — Jaworznik, A. K. S. Niwka — Gwiazda

27.5 rb.: Jaworznik — AKS Niwka, Nadbrynica — KS. Zw. Strzeleckiego, Arja — Cynkownia, Orzeł Bobrowniki — Przemsza.

31.5 rb.: Cynkownia — Orzeł KS. Zw. Strz. — Arja, AKS Niwka — Nadbrynica, Gwiazda — Jaworznik.

II podgrupa:

15 bm.: Orzeł Dąbrowa — Tur, Ząbkowice — Makabi, Naprzód — Gołonóg, Orlęta—Brygada.

22 bm.: Gołonóg — Orlęta, Makabi — Naprzód, TUR — Ząbkowice, SMP Porąbka — Orzeł Dąbrowa.

29 bm.: Ząbkowice — SMP Porąbka, Naprzód — TUR, Orlęta — Makabi, Brygada—Gołonóg.

6.5 rb.: Makabi — Brygada, TUR — Orlęta, SMP Porąbka — Naprzód, Orzeł Dąbrowa — Ząbkowice.

10.5 rb.: Naprzód — Orzeł Dąbrowa, Orlęta — SMP Porąbka, Brygada — TUR, Gołonóg — Makabi Dąbrowa.

13.5 rb.: TUR — Gołonóg, SMP Porąbka—Brygada, Orzeł Dąbrowa — Orlęta, Ząbkowice — Naprzód.

21.5 rb.: Orlęta — Ząbkowice, Brygada — Orzeł Dąbrowa, Gołonóg — SMP Porąbka, Makabi — TUR.

27.5 rb.: SMP Porąbka — Makabi, Orzeł Dąbrowa — Gołonóg, Ząbkowice — Brygada, Naprzód — Orlęta.

31.5 rb.: Brygada — Naprzód, Gołonóg — Ząbkowice, Makabi — Orzeł Dąbrowa, TUR — SMP Porąbka.

Kluby wymienione na pierwszych miejscach są gospodarzami zawodów.

REPREZENTACJA POLSKI NA MECZ Z CZECHOSŁOWACJĄ.

W poniedziałek zestawił kapitan związkowy PZPN-u p. Kałuża następujący skład reprezentacyjnej drużyny polskiej, która rozegra międzypaństwowe zawody w piłce nożnej w Pradze z Czechosłowacją. Bramkarze: Albański i Jachimek, obrońcy: Martyna, Bulanow i Pająk, pomocnicy: Kotlarczyk I, Kotlarczyk II, Mysiak i Dziwisz, napad: Urban, Artur, Gemza, Peterek, Willimowski i Niechciol.

Jak widzimy, w składzie powyższym są uwzględnieni także rezerwowi, definitywny wybór nastąpi w Pradze.

Sędzią zawodów został wybrany za wspólnem porozumieniem związków Anglik Lewington, a nie Niemiec Fuchs, gdyż ten ostatni nie jest członkiem niemieckiego Związku sędziów piłkarskich, o czem nie wiedział Związek czechosłowacki, proponując go na arbitra PZPN-owi.

REPREZENTACJA BRATISLAWY W WARSZAWIE.

PZPN w Warszawie otrzymał wczoraj telegraficzną wiadomość, że reprezentacja piłkarska Bratislawy przyjeżdża do Warszawy. W sobotę 14 bm. reprezentacja grać będzie z Polonją, a w niedzielę z reprezentacj. Warszawy.

CZĘSTOCHÓWKA — WARTA 4:4 (0:1).

Dnia 8 bm. odbyły się zawody o mistrzostwo klasy A pomiędzy mistrzem Częstochowy „Częstochówką" a Wartą z Zawiercia z wynikiem 4:4. Warta cały czas prowadziła, a na 10 minut przed końcem miała nawet 4:1. Z uzyskanego wyniku można wywnioskować, że Warta jest nadal poważnym konkurentem dla Częstochowy.

SUKCESY SOKOŁA.

Dnia 8 bm. w biegu naprzełaj o wędrowną nagrodę, urządzonym przez Sokoła w Bogucicach, przy starcie zawodników Śląska i Zagłębia Dąbr., Sokoli z gniazda Dąbrowy Górn. odnieśli pełny sukces, zdobywając na 47 zawodników: I miejsce w kategorji juniorów, oraz 9 m. i 11 m. w biegu seniorów. Pełna forma zawodników Sokoła dąbrowskiego, ich ambicja daje gwarancję, iż dn. 15 bm. w biegu „Polonji" w Katowicach wywalczą sobie miejsca w czołówce reprezentacyjnych biegaczy Polski i dowiodą, iż w Zagłębiu stanowią dla siebie klasę.

JAK POLAK Z AMERYKI uratował życie królowi Belgów

Prasa polska w Ameryce wspomina o ciekawym epizodzie, jaki wydarzył się królowi belgijskiemu na froncie podczas wojny światowej. Bohaterem, który **ocalił życie królowi, był Polak z Chicago.**

Pewnego dnia król Albert zwiedzał na froncie odcinek, zajęty przez armję amerykańską. Odcinek był względnie w swoim czasie spokojny, poza zwykłem ostrzeliwaniem z karabinów niemieckich, które ich zwyczajem nie ustawały dniem i nocą. Ciężkie pociski armatnie niemieckie zrzadka jeno, ale zato regularnie, koło godz. 10 rano **dawały znać o sobie, padając w okopy amerykańskie.**

Wizyta królewska odbywała się w godzinach południowych. W otoczeniu kilku wyższych oficerów amerykańskich i belgijskich król przechodził okopem na pierwszej linji. Okop był dostatecznie głęboki, tak, że idącym nie groziły kule niemieckie. Ale w pewnem miejscu, gdzie poprzedniego dnia przekopano rów poprzeczny, **teren wznosił się o kilkanaście centymetrów.** Tuż koło tego miejsca **stał na straży żołnierz amerykański. Polak z Chicago** — Tomasz R. Nazwisko jego zamilczają. Król belgijski, wysokiego wzrostu, **przewyższał o całą głowę swoje otoczenie.** W chwili, gdy przekraczał owe wzniesienie, musiał z konieczności narazić się na niebezpieczeństwo. Towarzyszący królowi oficerowie nie wiedzieli o owem wzniesieniu, zresztą nie szerszem, niż przestrzeń dwu kroków. **Wiedział jednak o niem ów Polak,** stojący na warcie. Wpatrzony przed siebie w otwór strzelnicy, przepuścił poza sobą — według obowiązującego rozkazu — **a kiedy się odwrócił,** grupa zbliżała się do fatalnego wzniesienia. Nie było czasu na ostrzeżenie. Wtedy, nie tracąc przytomności, **włożył szybko swój kask na bagnet i wystawił go przed brzeg transzy.** W tej chwili król Albert wstępował na wzniesienie i w tej samej chwili kula niemiecka przeszyła kask Polaka.

Zauważył to idący o kilkanaście kroków za świtą oficer amerykański. Kiedy podszedł do żołnierza, **król Albert minął już niebezpieczne miejsce.** Oficer rzucił okiem na grupę, a ponieważ znał on wzniesienie, gdyż przed godziną tamtędy przechodził, zrozumiał, że żołnierz **najprawdopodobniej ocalił życie królowi,** odwracając uwagę strzelca niemieckiego na swój kask. Podszedł do żołnierza i **ze wzruszeniem podał mu rękę, pytając o nazwisko.**

— Poruczniku — odpowiedział Polak — należy mi się nagroda.

— Dlatego pytam o pańskie nazwisko.

— Może mi ją porucznik w tej chwili wypłacić.

— W jaki sposób?

— W cywilu jestem agentem od reklamy i dlatego na wojnie nie chciałbym nic o niej słyszeć.

Oficer się uśmiechnął i poszedł dalej. Dotrzymał jednak tylko połowicznie obietnicy, gdyż **w trzy dni później Polak dostał krzyż belgijski.**

Czy król Albert wiedział o tem, czy też krzyż nadesłała komenda belgijska, bliżej nie wiadomo.

Opowiadanie to słyszano z ust Tomasza R., który prosił, aby jego nazwiska nie podawać nigdy do publicznej wiadomości. Na dowód pokazał krzyż i dokument, który był do niego dołączony.

Ów Polak zmarł przed rokiem w Polsce, porucznik poległ w kilka dni po opisanem zdarzeniu w okopach, a król Albert zakończył tragicznie życie na skałach pod Namur.

RZECZY CIEKAWE

IGŁA OPERACYJNA W CIELE.

Robotnik wiedeński, Vollraht, przechodził 23 lata temu operację ślepej kiszki. Podczas operacji zostawił chirurg przez zapomnienie, jak twierdzi Vollrath, igłę w brzuchu. Dopiero w r. 1929 zdjęcie rentgenowskie ujawniło obecność igły w ciele operowanego. Wobec takiego wyniku prześwietlenia wytoczył Vollrath sprawę sądową chirurgowi o niedbalstwo, żądając przytem odszkodowania w sumie 10.000 szylingów oraz renty dożywotniej. Dla ścisłości należy dodać, że obecność igły w jamie brzusznej nie przyczyniła się do niezdolności Vollratha do pracy, to też sąd przyzna mu zapewne tylko częściowo odszkodowanie z tytułu satysfakcji moralnej.

CO MUSIAŁBY UMIEĆ IDEALNY KUCHARZ.

Idealny mistrz sztuki gastronomicznej, któryby wyszedł ze szkoły francuskiej Brillat Savarin'a, musiałby poznać jednocześnie tajniki wypieku ciast w Wiedniu lub w Kopenhadze, sztukę sporządzania: przekąsek w Skandynawji lub w Italj, zup — w Rosji, kiełbasek—w Niemczech, pasztetów—w Nowej Anglji, zapiekanej fasoli — w Marylandzie, pieczeni z rożna — w Londynie, knedli — w Paryżu, smażonych ryb — w Szkocji, etc. etc.

NIEZWYKŁA OPERACJA MÓZGU.

Prasa szwedzka donosi o niezwykłej operacji mózgu, która została dokonana w jednej z klinik stockholmskich i trwała 8 godzin. Podczas operacji chorego poddawano jednej transfuzji krwi przeciętnie na godzinę, wlewając ogółem 4 litry krwi. Znakomity chirurg, dr. Herbert Oliverona, który dokonał operacji, stwierdził, iż chodziło o niezwykle skomplikowany wypadek narośli na mózgu, co spowodowało długotrwałość zabiegu operacyjnego.



NOWY AMERYKAŃSKI LOT DO STRATOSFERY.

W Stanach Zjednoczonych Am. P. przygotowywany jest nowy lot do stratosfery. Lotnicy pragną osiągnąć wysokość ponad 25.000 metrów. Znany badacz stratosferyczny Marc Ridge, organizator lotu, przeprowadził szereg prób z aparatami tlenowemi i specjalnemi ubraniami. Na zdjęciu Ridge w swem ubraniu stratosferycznem wchodzi do szczelnej kabiny, w której w rozrzedzonem powietrzu, przy temperaturze 80 stopni Celsjusza, wytrzymał przez 4 godziny.

ZŁOŚLIWA PRZYJACIÓŁKA.

Powiedz mi, czy mam się zdecydować na lekcję śpiewu?

— Raczej nie. Przecież są lepsze sposoby, żeby robić na złość mężowi.

RADA PRZYJACIÓŁKI.

— Moja droga, powiedz mi, co mam robić, żeby mój mąż zostawał wieczorami w domu?

— Co robić. Wychodź ty!

SPRYTNE DZIECKO.

— Co zrobiłeś z tymi dwudziestoma groszami, które ci dałem, żebyś zażył lekarstwo?

— Za dziesięć groszy kupiłem cukierków, a dziesięć dałem Kaziowi, żeby za mnie zażył lekarstwo.

W ZAMYŚLENIU.

Ona:

— Barany są, mojem zdaniem, najgłupsze stworzenia na świecie.

On: (zamyślony)

— Tak, baranku.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

CZORSZTYN

pensjonat „Kurpielówka" otwarty, przyjmuje zamówienia, cena 6 zł. Wycieczki łódkami Pieniny, Trzy Korony, Park Narodowy bardzo blisko. 2542

POSADY i PRACE

KRAWCOWA

szyjąca wszystko poszukuje szycia po domach lub w pracowni. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod „Krawcowa". 2484

Podróżującemu wyłącznie z branży papierniczej **odda zastępstwo** wojewódzkie prowizyjne: STEFAN SZCZERBIŃSKI, Kraków, ul. Wielicka 5, Wytwórnia Papierów Fantazyjnych. 2532

POTRZEBNA

dobra dziewczyna do dzieci. Aleja Nr. 15 m. 2 w godzinach od 12—2-ej. 2334

KUPNO i SPRZEDAZ

SPRZEDAM

auto osobowe „Chevrolete" 6-cio cylindrowe w dobrym stanie. Sawicz w Kazimierzu. 2339

SPRZEDAM

plac z zabudowaniami w Selcu. Wiadomość: Sawicz w Kazimierzu. 2338

PLACE

przy ul. Moniuszki i radjo do sieci wraz z gramofonem elektrycznym tanio do sprzedania. Sosnowiec, Kołłątaja 11 m. 1. 2416

SAMOCHÓD

otwarty lub sportowy w dobrym stanie o ładnej linii okazyjnie kupię. Adres w Administracji. 2532

LOKALE

POKOIK

z niekrępującem wejściem, umeblowany możliwie z prawem kuchennym, w śródmieściu Sosnowca poszukiwany. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod „Pokoik" 2550

SKLEP

masarsko - rzeźniczy do wynajęcia wraz z mieszkaniem. Kajtoch Tadeusz, Oświęcim — Babice. 2351

3 POKOJE

z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, Mila 5. 2530

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZAGUBIONO

zaświadczenie wojskowe wydane przez P. K. U. Zawiercie i metrykę urodzenia wydaną przez parafię Zawiercie na imię Kazimierza Dorobka. 2554

ROZNE

PANIĄ,

która zadatkowała w ubiegłym roku materjał na kostjum, prosimy takowy wykupić najpóźniej do 15.4 rb. Karol Jankowski i Syn Sosnowiec. 2556

INSTRUMENT

muzyczny „kornet B" firmy Gliera, wykradziono w Domu Ludowym w Sosnowcu, z szafy w dniach 29 lub 30 marca r. b. Ktoby posiadał jakiekolwiek wiadomości, — proszę zgłosić do woźnego Domu Ludowego, ul. Jasna 26. 2351

KOMPLEMENT.

— Prześlicznie pani wygląda?

— Pan by to samo powiedział, gdyby pan nawet myślał inaczej!

— A pani myślałaby, że tak jest, choćbym nic nie powiedział...



W Londynie zdarzył się niezwykły wypadek samochodowy. Po zderzeniu się dwóch wozów samochód prywatny został wyrzucony w powietrze i wpadł do piwnicy domu, przyczem został poważnie uszkodzony. Pasażerowie wyszli bez szwanku.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4 Tel. 44. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 102. — Zawiercie, 3-go Maja 27

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI